WALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, sobota 29 grudnia 1928 Nr. 348

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administra[cji] ...szkowej ...
Telefon Nr. 279. — Telef... ...zelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO ...wie 400.650.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20. wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Błędna polityka

Najlepszym sposobem odbudowy powagi władzy państwowej, pisze prof. Rene Hubert w swem dziele „Le principe d'autorite dans l'organisation democratique", jest ograniczenie jej zakresu działania, kto zaś dąży do przerostu władzy państwowej, podkopuje jej znaczenie i wpływ w społeczeństwie. I dziwna rzecz, biurokracja, której najbardziej powinno zależeć na podniesieniu powagi władzy, trzyma się innej zasady i stara się o rozszerzenie swego zakresu działania, chociaż życie wykazało że każdy przerost władzy kompromituje często władzę w oczach społeczeństwa.

Kto przypatruje się uważnie polityce zbożowej rządu w ostatnich miesiącach, kto obserwuje reakcję tej polityki na naszym rynku zbożowym, musi dojść do przekonania, że polityka ta nie przyczyni się do podniesienia powagi naszego ministerstwa spraw wewnętrznych. W roku dobrego urodzaju żyta i owsa w Polsce, rekordowego urodzaju zboża na całym świecie, zamknął rząd nasze granice i nie pozwolił na wywóz zboża z kraju. Ponieważ w jesieni podaż zboża jest znaczna, postanowił rząd zakupywać żyto dla t. zw. rezerw zbożowych, aby z jednej strony mieć zapasy żyta na przednówku i nie dopuścić do nadmiernej zniżki cen, z drugiej strony nie chciał z powodu zamknięcia granicy dopuścić do zbytniej zniżki cen.

Tylko przez dość krótki przeciąg czasu udało się rządowi utrzymać ceny zboża na pewnym poziomie. Wkrótce okazało się, że i rząd nie może dysponować takimi zapasami pieniężnymi, aby wykupić całą nadwyżkę zboża, która ukazuje się na targu, wskutek czego doszło do nadmiernej zniżki cen. Ceny żyta w Polsce są niższe niż w Chicago i najtańsze w całej Europie.

Rezultat tej polityki zbożowej rządu jest ten, że siła kupna ludności wiejskiej znacznie zmalała, co odbija się przedewszystkiem na produkcji przemysłowej. Mówi się i pisze w ostatnich czasach tyle o nadchodzącym, względnie już [illegible] kryzysie [illegible] razem jedną z przyczyn tego kryzysu jest fałszywa polityka zbożowa naszego rządu.

Myśmy nieraz na łamach prasy, na zebraniach rad giełdowych i w rozmowie z p. ministrem spraw wewnętrznych ostrzegali przed tą polityką zbożową, nie znaleźliśmy jednak niestety posłuchu w sferach rządowych, gdyż, co na tem miejscu podkreślić należy, przedstawiciele rolnictwa nie poparli nas, natomiast skłaniali się do opinji rządu.

Nie wiemy, pod czyim wpływem, ale zdaje się nam, że pod wpływem prasy rządowej zaczyna się wierzyć we wszechmoc rządu, względnie państwa. Jeden z obrońców ingerencji gospodarczej rządu, p. dr Starzyński chwalił się niedawno, że szereg memorjałów nadesłanych na ręce przedstawicieli rządu, szereg postulatów wyrażonych na poważnych zebraniach zrzeszeń gospodarczych świadczy, że jest wiara w rząd, iż on weźmie inicjatywę gospodarczą w swe ręce. P. Starzyński poszedł jeszcze dalej, twierdząc, że krytyka interwencji państwowej w życiu gospodarczem płynie z ust teoretyków, praktycy bowiem nie dopatrują się w tem żadnych ryzykownych eksperymentów.

Nie przeczymy, że praktycy żądali pewnej ingerencji gospodarczej ze strony rządu, stwierdzamy, że rolnictwo żądało opieki rządowej w reglementacji przywozu celem zabezpieczenia pewnego poziomu cen. I my jesteśmy zdania, że zapewnienie równowagi rolnictwu rozszerzy wewnętrzny rynek konsumentów. Ale z tego żądania nie wynika wcale, aby zamknąć granicę i przed wywozem zboża. Trzeba wiedzieć, ile jest zboża w kraju, a gdy pokazuje się, że jest nadmiar zboża, to nie działa się w interesie stabilizacji cen, nie zapewnia się równowagi rolnictwu, gdy zmusza się do sprzedania zboża tylko na rynku wewnętrznym. Odpowie się może że na przednówku zboże jest droższe i wtedy wywiezie się je i w ten sposób odciąży się rynek wewnętrzny od nadmiaru zboża i ureguluje się popyt i podaż.

Przekonani jesteśmy, że inicjatorzy i kierownicy akcji zbożowej nie orjentowali się w sytuacji na światowych rynkach zbożowych, bo gdyby się byli lepiej zapoznali ze sytuacją, to powinni byli wiedzieć, że z powodu rekordowych urodzajów w Europie i w Ameryce, musi dojść do zniżki cen. Gdyby rząd był pozwolił na wywóz zboża w jesieni, kiedy przywóz zbóż amerykańskich jest mały, otrzymalibyśmy ceny o wiele wyższe, niż otrzymamy prawdopodobnie na wiosnę. Gdyby nawet na wiosnę doszło do zwyżki cen zboża, co w bieżącym roku gospodarczym uważam za wykluczone, to należy za wsze uwzględnić manco z powodu przetrzymania zboża, odsetki, asekurację, co wynosi u nas przy drożyźnie pieniądza i braku odpowiednich magazynów najmniej 15 procent wartości towaru. O tyle prawdopodobnie nie wzrosną ceny na wiosnę.

Wynika więc, że straciliśmy na tej rządowej polityce zbożowej, że jedną z przyczyn obecnej ciasnoty pieniężnej, to trzymanie w rezerwach zbożowych kilkadziesiąt miljonów zł. i uniemożliwienie mimo urodzaju wywozu nadmiaru zboża

I ta sama biurokracja, która spowodowała nadmierną zniżkę cen produktów rolnych, spowodowała przez swe zarządzenia, że ludność wiejska nie może sobie kupować taniej mąki, tylko musi spożywać tę samą mąkę, jaką kupuje bogata ludność miejska.

Jednostronna polityka zbożowa spowodowała obniżenie standardu życiowego naszej ludności, krótkowzroczna polityka mączna każe tej zubożałej ludności wydawać więcej na chleb codzienny.

Czas nawrócić z błędnej drogi w interesie życia gospodarczego i w interesie powagi władzy. Wytrwanie na drodze dotychczasowej polityki zbożowej osłabi nas gospodarczo i zachwieje powagę rządu w oczach społeczeństwa.

Dr. F. Rotenstreich.

Zamach polityczny w Zagrzebiu

Wiedeń, 27. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w kawiarni Corso **w Zagrzebiu** dokonany został w wieczór wigilijny zamach na **agenta belgradzkiej policji Alfreda Grauera.** Grauer został z kawiarni odwołany do telefonu, który znajdował się w garderobie i podczas gdy brał do ręki słuchawkę telefonu, **jakiś nieznany sprawca ukryty za zasłoną, oddał do niego cztery strzały z rewolweru. Grauer został ciężko ranny. Sprawca umknął.**

Policja sądzi, że w zamachu tym uczestniczyło kilka osób: **poczyniła wiele aresztowań.** Według zdania Grauera idzie tutaj o zamach za nakłonieniem ze strony członków jednej z organizacyj chorwackich. **Nikt nie wątpi w polityczny charakter tego zamachu.** Grauer pilnował bowiem Stefana Radicza z polecenia policji belgradzkiej podczas jego pobytu w Wiedniu i Londynie i z tego powodu prasa Radicza obwiniła go o wręczenie policji fałszywych dokumentów, które miały udowodnić, że Radicz i chorwacka partja chłopska planowali akcję przeciwko Jugosławji.

Rany nie są śmiertelne

Wiedeń, 27 12 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Rany zadane agentowi policyjnemu Grauerowi nie są śmiertelne. Jedna kula trafiła agenta w brzuch, druga przeszyła mu prawe ramię, dwie chybiły celu. Sprawcy zamachu udało się ujść z powodu wielkiej paniki. Belgradzka policja przedsięwzięła liczne aresztowania w kołach chorwackich związków młodocianych.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Konferencja sjonistów-rewizjonistów we Wiedniu

W uzupełnieniu podanej już wczoraj krótko wiadomości o otwarciu konferencji rewizjonistycznej we Wiedniu, podajemy obecnie telegram ŻAT-nej.

Red.

Wiedeń. 27. 12. ŻAT. W sali recepcyjnej hotelu Kontinental odbyło się wczoraj otwarcie wszechświatowej konferencji sjonistów-rewizjonistów z udziałem 93 delegatów z różnych krajów, oraz w obecności wielu gości. Przy stole prezydjalnym zasiedli pp. Ryszard Lichtheim, Włodzimierz Żabotyński, inż. Soskin, Majer Grossmann, oraz Hofmann. Konferencję zagaił p. Lichtheim poświęcając znaczną część przemówienia pamięci zmarłego działacza rewizjonistycznego Włodzimierza Tiomkina. Z kolei odczytano wielką ilość depesz powitalnych od różnych organizacyj na całym świecie, poczem Wł. Żabotyński wygłosił obszerne, dwugodzinne przemówienie o sytuacji w sjoniźmie oraz ruchu rewizjonistycznym. Wyczerpujący referat o sjonistycznej polityce gospodarczej w Palestynie wygłosił Grossmann, który zobrazował rozwój kraju w ciągu ostatnich 10 lat podkreślając iż wiele niepowodzeń jest wynikiem „nieszczęśliwej polityki status quo" rządów angielskich w Palestynie. Przechodząc następnie do programu pozytywnego Grosmann stwierdza konieczność zastosowania zasad rewizjonistycznych w polityce gospodarczej Palestyny, jak również do utworzenia korzystnych warunków dla inicjatywy prywatnej w życiu gospodarczem.

Mowa Zabotyńskiego

O otwarciu konferencji rewizjonistów donosi Polska Agencja Telegraficzna:

Wiedeń. 27. 12. PAT. Wczoraj wieczór został tutaj otwarty trzeci kongres sjonistów rewizjonistów. Przywódca rewizjonistów Żabotyński wygłosił sprawozdanie o sytuacji w Palestynie i o ruchu rewizjonistycznym Żabotyński zarzuca obecnemu kierownictwu stronnictwa sjonistycznego, że zaprzepaściło główne cele sjonizmu. Rewizjonizm jest przeciwny wszelkim próbom utworzenia w Palestynie instytucyj parlamentarnych, zanim nie rozwinie się w całej pełni proces imigracji żydowskiej. Rewizjonizm domaga się utworzenia żydowskiej siły zbrojnej w Palestynie. Pod względem społecznym jest rewizjonizm zdania, że w czasie okresu kolonizacyjnego muszą wszystkie interesy klasowe być podporządkowane głównemu celowi odbudowy państwa żydowskiego.

Dlaczego nie mogli przybyć delegaci z Węgier?

Wiedeń. 27. 12. ŻAT. Na konferencji rewizjonistycznej reprezentowana była mała liczba delegatów z Polski, co się tłomaczy trudnościami związanemi z uzyskaniem paszportów zagranicznych. Z Węgier niema ani jednego delegata, ponieważ wszyscy delegaci, wybrani do reprezentowania rewizjonistów węgierskich na konferencji, **zostali przez policję węgierską postawieni w stan oskarżenia (!)** Pozostaje to w związku ze samoobroną żydowską podczas napadów antysemickich na wyższych uczelniach węgierskich.

Dymisja rządu jugosłowiańskiego

Wiedeń. 27. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że na konferencji premjera Korosca z prezydentem frakcji parlamentarnej partji radykalnej Wukicewicem **zdecydowano się na przedłożenie dymisji rządu.** W kołach radykalnych spodziewają się, że Korosec po swojej dymisji otrzyma z powrotem mandat utworzenia nowego rządu i utworzy nowy rząd z partji rządowych z wykluczeniem demokratów. Demokraci atoli twierdzą, że dymisja rządu pociągnie za sobą dłuższy kryzys i sprowadzi podstawową zmianę polityki państwowej w szczególności w stosunku do Chorwatów.

Amanullah panem sytuacji?

Wiedeń, 27 12 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Według ostatnich wiadomości z Afganistanu, sytuacja przedstawia się korzystnie. Rzekoma ucieczka rodziny królewskiej nie potwierdza się. Powstańcy zostali wyparci ze wzgórza około Kabulu na północ aż na odległość 65 klm. Szczep Kludjan przeszedł na stronę króla. Ze wszystkich stron kraju napływają ochotnicy. Sądzą, że powstanie ma się ku końcowi. Podczas walk został uszkodzony granatami dom, w którym mieszkał angielski attache wojskowy w Kabulu.

Stalin pogodził się z Trockim?

Berlin. 17. 12. PAT. Organ niemieckich tzw. lewych komunistów „Volkswille" donosi z Moskwy, że Stalin polecił przeniesienie Trockiego do jednej z miejscowości kuracyjnych na południu Rosji, gdzie Trocki ma się leczyć ze swej ciężkiej malarji. „Volkswille" dopatruje się w tem zarządzeniu potwierdzenia pogłosek o próbach zbliżenia, jakie Stalin miał podejmować w stosunku do Trockiego, który dotychczas odrzucał proponowane mu warunki, na których miałby powrócić do władzy.

Sprawca zamachu na radcę poselstwa sow. w Warszawie staje dzisiaj przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 12. Jutro, w piątek przystąpi sąd okręgowy karny do rozpatrywania sprawy emigranta rosyjskiego Jerzego Wojciechowskiego oskarżonego **o usiłowanie dokonania zamachu na osobę radcy handlowego poselstwa sowieckiego** w Warszawie p. Lizarewa.

Wojciechowski, który odpowiada z więzienia oskarżony jest o usiłowanie dokonania zamachu na osobę urzędową i w związku z tem Urząd Prokuratorski domaga się zastosowania art 15 przep. przechodnich do kodeksu karnego **oozwalającego sądowi w wypadkach szczególnej wagi wymierzyć karę śmierci.**

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes sądu Laskowski. Oskarżać będzie prokurator Jerzy Nissenson, obrony podsądnego podjęli się adwokaci: Marjan Niedzielski i Szyszkowski.

Do sprawy wezwano kilkunastu świadków. Są to przeważnie znane osobistości z emigracji rosyjskiej.

Proces potrwa — prawdopodobnie — dwa dni.

Konferencje marsz. Piłsudskiego

Warszawa. 26. 12. PAT. W dniu wczorajszym pan Marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej audiencji w Belwederze podsekretarza stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dra Wysockiego oraz posła Rzeczypospolitej w Rumunji Szembeka.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Czy Węgry dostaną króla?

Z okazji świąt Bożego Narodzenia wystosował lord Rothermere do Węgier orędzie, w którem bardzo ostro występuje przeciwko możliwości powołania któregoś z Habsburgów na tron królewski Węgier. Opętany manją wielkości magnat prasowy powołuje się przytem na Mussoliniego, oświadczając też w jego imieniu, iż Włochy są przeciwne nietylko wstąpieniu na tron Węgier arcyksięcia Ottona, lecz nigdy się również nie pogodzą z kandydaturą jakiegokolwiek Habsburga. Jeśli Węgry chcą mieć króla, mogą sobie wybrać członka innej rodziny panującej w Europie. Ciekawą jest przytem rzeczą, że lord Rothermeere bardzo ostro krytykuje obecny system rządów węgierskich, porównywując go ze systemem Bratianu w Rumunji. Zdaniem angielskiego lorda, obecny system knebluje swobodę opinji na Węgrzech, tak że lud w sprawie wyboru króla nie może się wypowiedzieć.

To wystąpienie lorda Rothermeera jest bardzo charakterystyczne. Jeśliby powołanie się na Mussoliniego było inspirowane, oznaczałoby, iż Włochy chcą mieć na tronie węgierskim nowe wydanie jakiegoś Achmeda Zogu, a więc powolne narzędzie w swojem ręku. W grę tutaj wchodzi tylko jakiś włoski książę. Ostry atak na Bethlena jest też dowodem, iż między obecnymi kierownikami polityki węgierskiej, a dotychczasowym protektorem węgierskich aspiracyj w sprawie rewizji traktatu pokojowego panuje silne nieporozumienie. Widocznie hr. Bethlen, chociaż oficjalnie dementuje wszelkie pogłoski o zamierzeniach restauracyjnych na Węgrzech, nieoficjalnie jednak mocno zaangażował się po stronie arcyksięcia Albrechta, którego jawnym zwolennikiem w jego gabinecie jest sekretarz stanu Gömbös.

Emigracyjny program Labour Party

Londyński „Sundav Express" donosi, że Partja Pracy zamierza opracować program osiedlenia w dominjach 250.000 bezrobotnych robotników z Anglji. Emigranci mają prócz bezpłatnego przejazdu otrzymać pracę w dominjach, przyczem ma być ustanowiona płaca minimalna. Różnice między tą minimalną płacą a płacą rzeczywistą, jaką wezmą na siebie dominja ma ponosić skarb rządu angielskiego.

Przeprowadzenie planu emigracyjnego może być dziełem silnej i popularnej osobistości. Wątpliwą jest rzeczą, czy Ramsay Macdonald podejmie się tej misji, atoli mówią, że przywódca Partji Pracy Thomas, który ma już doświadczenie w dziedzinie współpracy z dominjami, jest tym opatrznościowym mężem Partji Pracy, który ma w ten sposób załatwić kwestję bezrobocia w Anglji.

Wiedeń, 27 12 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu: Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje projekt mający złagodzić kontrolę cudzoziemców. Udzielanie wiz na stacjach granicznych będzie dozwolone pod pewnymi warunkami.

Brak chleba w Moskwie

(Korespondencja własna)

Moskwa, w grudniu.

(Ceps) Już od lat dwunastu usiłuje rząd sowiecki zmonopolizować wszelką wymianę towarów w rękach organów państwowych i spółdzielczych.

W latach ostatnich w walce, toczącej się na tem tle między handlem prywatnym a ruchem zbiorowym, zwyciężył ten ostatni, powodując ogólny upadek handlu prywatnego w ZSSR. Nie można jednak powiedzieć, by to zwycięstwo kolektywizmu w handlu rosyjskim zmienić miało na lepsze położenie konsumenta rosyjskiego. Cały system handlu państwowego nie przedstawia najmniejszej gwarancji zaspokojenia wszystkich elementarnych potrzeb szerokich warstw ludności. Ponieważ najmniejszy defekt w potężnym mechaniźmie handlu państwowo-spółdzielczego wpływa ujemnie na sprawność działania poszczególnych jego organów, przeto w handlu rosyjskim często bardzo dochodzi do komplikacyj, jakie nie do pomyślenia są w warunkach normalnego handlu prywatnego, opierającego się w daleko mniejszej mierze na zasadach koncentracji.

Nic przeto dziwnego, że nierzadko zdarza się w Rosji, iż całe prowincje znienacka popadają w stan takiej dezorganizacji aprowizacyjnej, że przez dłuższy czas szerokie warstwy ludności nie są w stanie zaspokoić swych najelementarniejszych potrzeb. Ostatnio fakt taki zaszedł w samej Moskwie. Pomimo, iż główne miasto ZSSR rozporządza znacznemi zapasami mąki z powodu nieudolności państwowych organów handlowych zapanował nagle w całej Moskwie katastrofalny wprost brak tego artykułu. Przed państwowemi i spółdzielczemi sklepami sprzedaży poczęły się tworzyć długie „ogonki", kto mógł ten wyczekiwał godzinami całemi na swą kolej. Że jednak robotnicy nie rozporządzają zazwyczaj wolnym czasem, doszło do tego, że rodziny robotnicze przez cztery dni były zupełnie bez chleba. Władze miejskie interwenjowały wprawdzie niezwłocznie na powołanych miejscach, nie mniej jednak do przywrócenia normalnego stanu w aprowizacji miasta doszło dopiero po kilku dniach. Na podstawie przeprowadzonego następnie śledztwa ustalono, że dwie, czy trzy piekarnie moskiewskie z nieznanych przyczyn przez kilka dni wypiekały mniej chleba, niż przewidywał plan produkcji. Składnice państwowe otrzymały wobec tego mniej chleba, niż zwykle, i nie mogły wszystkim sklepom sprzedaży dostarczyć normalnej ilości. Konsumenci, którzy w „swych" sklepach nie dostali nazajutrz chleba, rzucili się na inne sklepy, skupując gorączkowo chleb i mąkę, gdyż bali się, że brak chleba i mąki mógłby potrwać w „ich" sklepach dłuższy czas. Widząc to, inni mieszkańcy miasta poszli ich śladami i również zaczęli gorączkowo skupywać chleb i mąkę. Na skutek tego sytuacja się jeszcze pogorszyła, w mieście zapanowała kompletna panika, która udzieliła się również organom sprzedaży w składnicach państwowych.

Kryzys aprowizacyjny stał się faktem dokonanym a mimo to nie było w danej chwili najmniejszych ku temu przyczyn rzeczowych. Jest rzeczą jasną, że przy systemie prywatnego handlu, gdzie jeden kupiec niezależny jest od drugiego, gdzie każdy grosista ma nieograniczoną możność nabywania towarów gdziekolwiek, podobne zjawiska byłyby niemożliwe. W Rosji jednak, gdzie panuje monopol sprzedaży, gdzie wymiana towarów odbywa się za pośrednictwem zbiurokratyzowanych i zmechanizowanych organów państwowych, wystarczy najmniejszy defekcik (często sztucznie nawet przez wrogo wobec rządu usposobionych kupców prywatnych wywoływany) w aparacie aprowizacyjnym, by wśród ludności wywołać panikę, a na rynku — brak towarów. Zresztą trudności w dostawie artykułów spożywczych mogą mieć w Moskwie miejsce i z innych przyczyn. Tak np. zdarzało się już niejednokrotnie, że po dwóch za sobą idących dniach świątecznych w sklepach panował brak towarów. Zjawisko to było znów wynikiem „systemu". Do składnic nie zdołano dostarczyć całego zamówionego transportu, bo podczas świąt fabryki i piekarnie były nieczynne, składnice nie mogły wypełnić swych zobowiązań wobec sklepów sprzedaży itd. W samej Moskwie sytuacja jest pod tym względem jeszcze nienajgorsza, gdyż faktycznie zapasy artykułów spożywczych są tu dość znaczne. Gorzej jest jednak w tych miejscowościach, gdzie istotnie panuje brak niektórych towarów i gdzie najmniejsza przerwa w dostarczaniu artykułów spożywczych do sklepów sprzedaży pociąga za sobą faktyczny kryzys aprowizacyjny. Przy cechującej urzędy sowieckie nieumiejętności organizacyjnej zjawiska takie nabierają często charakter zjawisk chronicznych. To też istotnie w niektórych miastach i prowincjach ZSSR. już od dłuższego czasu panuje brak najrozmaitszych towarów i pomimo najlepszych chęci ze strony powołanych czynników nie zdołano prawie nigdzie trudności aprowizacyjnych po dziś dzień usunąć. Tak np. w licznych miastach prowincjonalnych nie można już od dłuższego czasu dostać w drodze legalnej masła, jaj i mleka, w innych panuje brak mięsa, konserw, owoców itd. W Kijowie biały chleb wydawany jest tylko tym osobom, które mogą się wykazać „poleceniem" lekarza, stwierdzającego, że dana osoba ze względów zdrowotnych nie może spożywać chleba czarnego. Nie ulega wątpliwości, że z nadejściem wiosny trudności aprowizacyjne w Rosji jeszcze się spotęgują, co może pociągnąć za sobą bardzo niepożądane z punktu widzenia rządu sowieckiego komplikacje.

SPRAWOZDANIE KOMISJI EKSPERTÓW wydelegowanych przez komisję Jewish Agency do Palestyny, wyszło obecnie w ozdobnem wydaniu w Bostonie. Sprawozdanie liczy 700 stronnic. Książka zawiera niezmiernie cenny materjał, dotyczący Palestyny.

ROZMAITOŚCI

Papier z trawy chińskiej

Ogromny rozwój przemysłu papierniczego oraz wzrost zapotrzebowania papieru na rynku światowym, które dochodzi obecnie do 300 tysięcy tonn rocznie, utrudniają coraz bardziej dostarczenie surowca, jakim jest drzewo papierowe. Również wyrób sztucznego jedwabiu, oparty na wydobywaniu celulozy sulfitowej z drzewa sosnowego, prowadzi do coraz silniejszej gospodarki rabunkowej w lasach. W związku z temi faktami, celuloza drzewna staje się coraz droższa, i aby pokryć zapotrzebowanie na nią, robi się od szeregu lat wysiłki celem znalezienia pełnowartościowego materjału zastępczego, zawartego w dużej ilości w niektórych trawach, znanych pod nazwą trawy chińskiej lub esparto. Wyniki takie doprowadziły do pomyślnych rezultatów we Włoszech, gdzie inż. Pomilio udało się uruchomić produkcję celulozy drzewnej z trawy esporto, rosnącej w dużych ilościach w północnej połaci Afryki. Tą drogą można zdobyć cenny surowiec dla produkcji papieru, sztucznego jedwabiu i materjałów wybuchowych.

Sposób wyrabiania papieru według metody inż. Pamilio znalazł po raz pierwszy zastosowanie przemysłowe w Neapolu, gdzie w roku 1926 firma Elektrochimico Pomilio wybudowała pierwszą dużą fabrykę celulozy. Fabryka ta sprowadza z Afryki trawę esparto, sprasowaną w dużych pakach, które po odkurzeniu maszynowem, są magazynowane w składach. Ze składów idzie trawa do zbiorników, ogrzewanych parą, w których podlega ługowaniu, chlorowaniu i gruntownemu przemywaniu wodą. Dzięki takim zabiegom, usuwa się z trawy wszystkie składniki i domieszki niepożądane, aby otrzymać ostatecznie najczystszą celulozę.

Metodę inż. Pomilio można z pewnemi odmianami stosować także do wyboru celulozy ze słomy żytniej, jęczmiennej i pszennej oraz ze słomy ryżowej i bagasy, tj. wyciśniętej trzciny cukrowej. Tą samą drogą można również otrzymać znakomitą celulozę z papirusu; na to specjalne znaczenie dla okolic Kapsztadu w Południowej Afryce, gdzie znajdują się olbrzymie plantacje papirusowe (bagna Bangweolo).

Jak Piscator „polemizuje" ze swoim krytykiem?

Berlin mówi obecnie o nowej inscenizacji Piscatora. Jest nią bójka na pięści między nim a znanym pisarzem komunistycznym Wilhelmem Herzogiem, wydawcą czasopisma „Das Forum". Działo się to we foyer kabaretu „Lari Fari", gdzie występuje słynna artystka kabaretowa Róża Valetti. Piscator przystąpił do Herzoga ze słowami: „Czy chce pan dalej tak przeciwko mnie pisać, czy też dostać w gębę? Nie czekając jednak na odpowiedź, Piscator, stanąwszy w pozycji boksera, uderzył swego przeciwnika dwukrotnie w twarz. Herzog przystąpił do kontrofensywy i oto rozpoczął się prawdziwy bokserski mecz. Piscator gniewał się na Herzoga za to, że go nazwał w swojem czasopiśmie „komunistą konjunktury".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Madame Dubarry".

SZTUKA: „Anioł ulicy" (Janet Gaynor i Charles Farrell).

WARSZAWA: „Dom pod czerwoną latarnią".

WANDA: „Pat i Patachon jako bohaterowie filmu".

UCIECHA: „Królowa jazzbandu" (Lya Mara).

Kilka słów odpowiedzi wileńskiemu „Togowi"

Wileński „Tog" nie ma widocznie czem swych szpalt wypełnić, zabrakło mu chyba materjału, umiejętnie skrzętnie przywłaszczonego sobie z amerykańskiej prasy. Lukę tę postanowiono wypełnić głupią napaścią na mnie. Nazywają mnie tam wstrętnym nacjonalistą, grabarzem żydowskiej literatury i kultury, obłudnikiem itd. Panowie z „Togu" nie są zbyt wybredni w polemice...

Czem na siebie ściągnąłem srogi gniew jakiegoś pana, podpisującego się inicjałami „Sz. F."? Oto zestawiłem ze sobą wynurzenia A. Rajzena i Sz. J. Imbera na temat perspektyw jidyszyzmu w Ameryce i dodałem, że „raczej rację ma Imber". Znalazł się jakiś młodzieniaszek, który napisał do mnie niesmaczny i arogancki list, który powędrował do kosza. Każdy grafoman ma nieuleczalną manję drukowania swych utworów, a więc i nasz młodzieniaszek przesłał swe jeunkubracje do wileńskiego „Togu", który skwapliwie z tego skorzystał, by mnie i „Nowy Dziennik" obrzucić błotem.

Pominę brednie i kłamstwa, jakoby „Nowy Dziennik" uskarżał się, że Żydzi w Polsce są za mało spolonizowani, pominę też inne głupie wycieczki „Togu". Ale jedno zapytanie pod adresem „Togu". Czy wiadomo panu, że ten „wstrętny nacjonalista i grabarz żydowskiej literatury" walnie dopomógł do powstania żydowskiego teatru w Krakowie, że ma za sobą conajmniej setkę artykułów o żydowskiej literaturze? Że setkę wygłosił referatów o żydowskiej literaturze i kulturze? Że nader czynny bierze udział w organizowaniu Krakowskiego Towarzystwa „Przyjaciół Instytutu Naukowego"?

Żałuję bardzo, że p. Z. Rajzen jest obłożnie chory. Życzę mu z całego serca szybkiego wyzdrowienia, jestem też pewnym, że nie zgadza się z tonem polemik, jaki wprowadzają do „Togu" niepowołani dzienikarze.

Tyle tylko w odpowiedzi skandaliście p. Sz. F.

Dr. M. Kanfer

ODPOWIEDZI REDAKCJI

LOLA SZ.: Rabin prof. Dr. M. Schorr, Warszawa, Wielka Synagoga, ul. Tłomackie.

BEN NO: Anonimowych artykułów nie drukujemy. Inaczej zamieścilibyśmy.

Z DNIA

Londyn może być zniszczony w 12 godzinach...

Czytamy w pismach zagranicznych:

W Stowarzyszeniu Przyjaciół Ligi Narodów w Londynie lord Halsbury wygłosił odczyt o wojnie w przyszłości.

Prelegent wyraził przekonanie, że został już wynaleziony gaz, którym można wytruć ludność Londynu w przeciągu 12 godzin. Potrzeba będzie w tym celu 42 tonny gazu.

Jakie są właściwości tego gazu, pozostaje to tajemnicą państwa, które go wynalazło. Jest jednak rzeczą, nie ulegającą wątpliwości, że 10 największych państw europejskich pracuje usilnie nad wynalezieniem takich trujących, a działających szybko gazów. Nie można wątpić ani na chwilę, aby te wysiłki nie były już uwieńczone jakimś skutkiem, skoro studja laboratoryjne trwają w tych państwach od lat kilku.

Możliwem jest, że nowe gazy będą w swych skutkach okropniejsze od gazów, które używano podczas wojny europejskiej. Może będą one bardziej nawet niebezpieczne, niż to można dziś przypuszczać.

Jedyną możliwą gwarancją przeciw tym niebezpieczeństwom jest groźba, że i Anglja nie będzie przebierała w środkach obrony.

Jestto jedyny sposób, aby ocalić cywilizację.

Profesor Gilbert Murray dodaje takie jeszcze uwagi w tej sprawie: **Jedynym środkiem obrony przeciwko niebezpieczeństwu jest umiędzynarodowienie przemysłu gazowego.** Włosi, Francuzi i Anglicy muszą uzyskać w fabrykach niemieckich miejsce i głos, aby mogli śledzić za rozwojem produkcji gazowej i przeciwdziałać, aby nie wytwarzała ona gazów, przeznaczonych na cele wojenne.

Nam się wydaje, że wyłuszczone wyżej poglądy co do gwarancji przeciw niebezpieczeństwom wojny gazowej są najzupełniej mylne. Co się tyczy pierwszego poglądu, jakoby obrona przeciwgazowa była istotnym ratunkiem przed atakiem gazowym, to przytoczyliśmy już w swoim czasie zdania wybitnych fachowców zarówno niemieckich jak i angielskich, którzy na podstawie dokładnych badań oraz doświadczeń praktycznych, doszli do przekonania, że żadna obrona przeciwgazowa nie potrafi uchronić życia i zdrowia ludności zaatakowanego miasta przed odpowiednio silnym atakiem gazowym. Londyn nie może więc uchronić się przed atakiem gazowym ze strony Paryża czy Berlina, może natomiast ze swej strony urządzić atak gazowy na Berlin lub Paryż, a wtedy znowu Berlin czy Paryż nie potrafią uchonić życia i zdrowia swojej ludności przed atakiem gazowym Londynu. Czyli: obrona przeciwgazowa jest wojskowo-technicznie niemożliwą. Tak orzekła nauka i to wykazały ponad wszelką wątpliwość angielskie manewry lotnicze urządzone nad Londynem w lecie br.

Nie o wiele większą wartość i znaczenie posiada przytoczony wyżej pogląd prof. Gilberta Murrava. Dajmy na to, że umiędzynarodowienie przemysłu gazowego zostałoby przez jakaś konferencję uchwalone oraz zrealizowane, i że Włosi, Fancuzi i Anglicy uzyskaliby dostęp do fabryk niemieckich. Koncepcja ta jest oczywiście fikcją, ale przypuśćmy na chwilę, że coś podobnego stałoby się faktem. Prof. Murray za pomina jednak o tem, że wielkie wynalazki w dziedzinie gazu dokonywane są nietylko we fabrykach, ale przedewszystkiem w laboratorjach naukowych, bądź to przy wyższych uczelniach, bądź to w laboratorjach prywatnych. Wobec tego kontrola rozwoju wynalazków gazowych jest rzeczą wykluczoną. Uczeni pracują sobie spokojnie u siebie w domu, a w chwili wybuchu wojny oddają swoje wynalazki na użytek państwu. Z tego powodu są też wszelkie konwencje międzynarodowe o wojnie lotniczej itp. niczem innem jak czczą komedją. Z chwilą wybuchu wojny wrzuca się wszystkie te umowy, traktaty i konwencje jako zwykłe świstki papieru do pieca lub do kosza.

Najmędrsze głowy uczonych i polityków nic nie wymyślą przeciwko okrucieństwu i barbarzyństwu wojny. Jedna jest tylko na to rada i jeden przeciw temu środek. Pierwszym jego propagatorem był prorok Jezajasz. Tylko obowiązkowy powszechny arbitraż i powszechne rozbrojenie uwolnią ludzkość od zmory wojen nej. Wszystko inne jest czystą samoułudą, powiększającą w dodatku tylko — wydatki na dalsze zbrojenia.. (b)

Chanukah w Palestynie

(Od naszego korespondenta palestyńskiego.)

Tel Awiw, 15 grudnia.

Sjonizm jest nietylko nawiązaniem i ożywieniem starych tradycyj, lecz w pierwszym rzędzie tworzeniem nowego życia i, — co za tem idzie, — nowych tradycyj. Toteż młoda Palestyna posiada ich już wiele. Strzeże ich i pielęgnuje z zapałem, dba o ich styl i piękno i korzysta z każdej sposobności, aby powiększyć ich zasób.

Szczególnie charakterystyczną jest ta tendencja w odniesieniu do świąt i ich obchodzenia. Czcigodne te zabytki przeszłości otrzymały w Palestynie nietylko nową treść, lecz omal i nową formę. Nie dość na tem, zlokalizowanem zostało poniekąd i miejsce ich obchodu, tak, iż nastąpił jakoby ich podział pomiędzy Jerozolimą a Tel Awiwem, pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Jak łatwo domyśleć się można, miejscem świąt „poważnych" jest Jerozolima, radosne natomiast przeniosły się do Tel Awiwu, pełnego życia i żywiołowości. Tak więc Nowy Rok i Jom Kipur i pielgrzymi Pessach należą się stolicy, lecz Simchat Torah, Chanuka i Purim garną się do lekkomyślnego i pełnego gwaru Tel Awiwu. Zwłaszcza Purim stał się z biegiem lat nieoderwalną częścią tej palestyńskiej Nicei, coraz huczniej i coraz dłużej z roku na rok obchodzony. Palestyński karnawał ściąga ku sobie setki i tysiące żądnych radości i rozrywek ze wszystkich zakątków kraju, wypełnia sale balowe i ożywia ulice i plaski morskie, dochodząc w noc purimową do istnego szału radości i upojenia.

Z mniejszym tupetem, lecz niemniej radośnie, obchodzoną jest i Chanuka. I to święto pełnem jest tańców, wieczorków, zabaw i balów. Lecz podczas gdy Purim z domów tłoczy się w ulicę, Chanuka z ulic przenosi się w domy i mieszkania, pełne światła i domowej radości. Tylko nad miastem unosi się noc w noc na najwyższym punkcie umieszczona świetlista Menorah, co noc jaśniejsza i bardziej imponująca.

I Chanukah ma swój punkt kulminacyjny. Przypada on jednak w udziale dziatwie i młodzieży, która święto to uczyniła swojem i ze swej strony czyni wszystko, by rokrocznie dodać mu nowego przepychu i blasku. Gdy więc wyczerpał się program zabaw i przedstawień i rzęsiście oświetlona Menorah rozbłyskuje za szybami okien, zbliża się z utęsknieniem oczekiwana i od dawna przygotowywana chwila capstrzyka. Młodzież wszystkich szkół pod kierownictwem nauczycieli zbiera się na dziedzińcu „Domu ludowego" i w obszernych ogrodach „Placu wystawowego", poczem z nadejściem zmierzchu tysiączny ten pochód wylewa się przy dźwięku muzyki i pieśni ludowych i patrjotycznych na miasto i z zapalonemi świeczkami, lampionami i pochodniami przeciąga ulicami, gdzie tysiące przechodniów i ciekawych urządza rozbawionej i rozentuzjazmowanej młodzieży gorącą owację.

Tegoroczny obchód przeszedł wszystkie dotychczasowe swoimi rozmiarami i pompą. Godzinami wyczekiwała liczna publiczność na ukazanie się pochodu, przyczem ustał na godzinę lub dwie wszelki ruch i praca. Na rogu ulic Allenby i Nachlat Binjamin stawiła się miejska muzyka policyjna, odgrywając przy zbliżaniu się pochodu angielski i żydowski hymn narodowy. Na czele pochodu starsza młodzież, niosąc menorę ze siedmioma światłami, za nią szkoły z pieśnią i sztandarami. Na długo po rozwiązaniu się pochodu zatłoczone były ulice grupkami powracającej do domów dziatwy, rozbawionej i rozśpiewanej. Podniosła ta manifestacja z niejednych oczu wycisnęła łzy radości.

Ostatni dzień Chanuki poświęcony był innemu jeszcze radosnemu obchodowi. „Habimah" święci w tym roku dziesięciolecie swego istnienia. Specjalnie w tym celu do życia powołany komitet poświęcił wiele trudu i starania, by jubileusz ten godnie obchodzić. Uroczystość składała sie z dwóch części przedstawienia Habimy, produkującej przed dwutysiączną publicznością najpiękniejsze urywki swego repertuaru, i z bankietu, na którym dla uczczenia Habimy produkowali się członkowie „Ohelu" (artystycznej trupy robotniczej) orkiestra symfoniczna i inni artyści. Nie brakło oczywista i mów, zainaugurowanych przemówieniem Bialika, a zakończonych podziękowaniem przedstawiciela Habimy. Publiczność dziękowała ze swej strony ulubionej i zasłużonej trupie burzą oklasków i niekończącemi się owacjami.

Do tradycyj chanukowych należą też zjazdy i obrady najrozmaitszych organizacyj wykorzystujących ferje świąteczne dla poważniejszej pracy. Szczególniejsze znaczenie miały obrady związku literatów, który przez lat kilka rozbiwszy się na skutek wewnętrznych waśni, nie dawał o sobie znaku życia. Konferencja związku w Jerozolimie stała pod hasłem zgody i dała miejsce uzasadnionej nadziei, iż reaktywizacja tej organizacji stanie się faktem. Wspomnieć należy nadto obrady związku nauczycieli pracujących dla Funduszu Narodowego i obrady „Rady robtnic" (Moacath Hapoaloth). Instytucja ta kierująca ruchem robotniczym kobiet, położyła wielkie zasługi na polu przysposobienia chalucowego elementu kobiecego do pracy w Palestynie i jego udziału w życiu publicznem. Obrady jej poświęcone były z jednej strony ocenie dotychczasowej pracy, z drugiej strony rozważeniu nowych dróg na przyszłość i pracom przygotowawczym na przyjęcie nowej zbliżającej się fali emigracyjnej.

Dr. Z. L.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, w piątek teatr zamknięty. Jutro w sobotę o 4.30 pop. i 8.30 wiecz. dwa przedstawienia ostatniej nowości muzycznej „Wesele żydowskie w Polsce" („Pojlisze chasyne"). Szlagier ten cieszy się ogromnem powodzeniem na naszej scenie, dzięki doskonałej grze całego zespołu. Chcąc dać możność ujrzenia tej operetki szerokim sferom publiczności, teatr daje popołudniowe przedstawienia od 70 gr. do 4 zł. zaś wieczorowe od 1 do 5.50 zł. W przygotowaniu wielka rewja sylwestrowa, grana poraz pierwszy w Krakowie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek „Ładna historja" z p. Bednarzewską i dyr. Nowakowskim w rolach głównych. Jutro w sobotę „Krakowiacy i górale". W próbach „Murzyn warszawski" Antoniego Słonimskiego.

— **JEDYNY KONCERT JANA KIEPURY,** najsławniejszego śpiewaka polskiego, tenora opery La Scala w Medjolanie odbędzie się dziś w piątek 28 bm. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety w cenie od 15 do 30 zł są do nabycia przy kasie Starego Teatru.

— **HANKA ORDONÓWNA,** która z udziałem świetnych artystów warszawskich, a to Aliny Konopki, Stanisławy Welskiej, Czesława Skonieсznego, H. Szatkowskiego, W. Arkadiego oraz S. Boruńskiego oczarowała na pierwszym swym występie publiczność krakowską tak, że każdy poszczególny punkt programu entuzjastycznie był oklaskiwany, wystąpi w Starym Teatrze z programem, w ubiegłą środę zaprezentowanym, tylko jeszcze w sobotę 29 bm. oraz w niedzielę 30 bm. Na Sylwestra, tj. 31 bm. znakomici artyści przygotowali zupełnie nowy program, skrzący się humorem i dowcipem.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 4'30 pop i 8'30 wiecz. „Wesele żydowskie w Polsce" („Pojlisze chasyne").

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Ładna historja".
Sobota: „Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: „Na całego".
Sobota: „Na całego".

Po obradach sjońskiego A. C.

Jak już donieśliśmy, w nocy z poniedziałku na wtorek zakończyły się obrady sjońskiego A. C. uchwaleniem nowego statutu rozszerzonej Jewish Agency. W głosowaniu przeszedł projekt statutu, zupełnie odmienny od projektu przedłożonego przez Egzekutywę. Przyjęty statut uchwalono trzymać w najściślejszej tajemnicy, a zostanie on dopiero ogłoszony po zaopinjowaniu go przez grupę Marshalla. Wedle znanych szczegółów projektu, rozszerzona Jewish Agency będzie się składała z Rady, w skład której wejdzie 200 członków, 100 sjonistów i 100 niesjonistów, Stałej Komisji, złożonej z 40 osób, 20 sjonistów i 20 niesjonistów, i Egzekutywy, składającej się z 18 osób w czem 8 przebywać będzie stale w Palestynie. I tu zasada fifty-fifty ma być respektowana. Niesjoniści mają być wybierani przez ogólne organizacje żydowskie przyczem podział wedle krajów ma być następujący: ze Stanów Zjednoczonych wejdzie do Rady Jewish Agency 40 osób, z Polski — 12 z Anglji — 6, z Kanady — 1, z Afryki południowej — 1, z Palestyny — 2, z Niemiec — 5, z Rumunji — 5, z Austrji — 2, z Czechosłowacji — 2, z Francji — 2, z Belgji — 1, z Holandji — 1 z Włoch — 1, z Litwy 1, a ponadto przedstawiciele innych krajów w liczbie 18. Delegatami do Jewish Agency będą wybrani członkowie ogólnych organizacyj żydowskich. Oczywiście istnieje możliwość, że organizacje ogólne wyślą również sjonistów. Ponadto plan przewiduje że Keren Kajemeth i Bank Kolonizacyjny znajdzie się pod zarządem organizacji sjonistycznej, natomiast Keren Hajesod będzie pod zarządem Jewish Agency.

Statut ten ma być, jak wspomnieliśmy, jeszcze zatwierdzony przez grupę Marshalla.

A. C. uchwalił wkońcu wezwać Egzekutywę do wyzyskania 300 certyfikatów pozostałych z roku ubiegłego dla emigrantów i urzeczywistnić plan tzw. półkolonizacji dla robotników żydowskich, zamieszkałych w miastach. Ponadto uchwalono, by następne posiedzenie A. C. odbyło się na wiosnę 1929 r. w Jerozolimie. W sprawie

przewiezienia zwłok Teodora Herzla do Palestyny

oświadczył członek egzekutywy dr. Bosenblüth, iż dzięki usilnym staraniom udało się pozytywnie załatwić stronę techniczno-prawną tej kwestji, ale z powodu skomplikowanych spraw natury familijnej nie można na razie dokładnie określić terminu przewiezienia zwłok Teodora Herzla do Palestyny. Prezydent Motzkin zamknął obrady A. C. zaznaczając, iż ruch sjonistyczny wkracza obecnie w nową fazę rozwoju.

——ogo——

Prez. Weizmann chory

Jak już donosiliśmy, prezydent Weizmann wyjechał bezpośrednio po głosowaniu nad sprawą Jewish Agency do Londynu. Powodem szybkiego wyjazdu była konieczność poddania się operacji na gardło. Prezydent Weizmann już od dłuższego czasu cierpiał z powodu choroby gardła, a ostatnio za poradą lekarzy zdecydował poddać się operacji.

Kiedy zbierze się rada Jewish Agency?

Rada Jewish Agency ma zebrać się bezpośrednio po XVI kongresie sjonistycznym — który ma się odbyć 28 lipca 1929 — i w temsamem mieście, gdzie będzie obradował kongres. Przewodniczyć ma jej prezydent Organizacji sjonistycznej, prof. Weizmann.

„Brith-Szalom“ propaguje hasło państwa żydowsko-arabskiego w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Liga dla pokojowego współżycia żydowsko-arabskiego „Brith Szalom“ ogłosiła w „Palestine Bulletin“, odezwę, w której rozwija tezę, że Palestyna winna się przekształcić w żydowsko-arabską unję państwową przytem Żydzi i Arabowie korzystać mają z różnych praw niezależnie od tego, która z tych narodowości posiada większość w kraju.

Zagadnienie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie winno być rozwiązane na podstawie obopólnego porozumienia. Żydowska siedziba narodowa w Palestynie stanie się rzeczywistością dopiero gdy ludność żydowska liczebnie wzrośnie. „Brith Szalom“ wypowiada się zatem, aby rząd palestyński był oparty na przedstawicielstwie ludności.

„Brith Szalom“ głosi hasła ścisłej współpracy z Arabami skoro tylko uzyskane będą gwarancje, że rozwój narodowy Żydów w Palestynie nie napotka na przeszkody.

——o——

KLUB ŻYDOWSKI W PARLAMENCIE RUMUŃSKIM. Żydowscy członkowie parlamentu rumuńskiego pp. Landau, dr. Teodor Fischer, Louis Fischer, oraz dr. Ebner, ukonstytuowali się jako żydowski klub parlamentarny. Prezesem klubu obrano znanego sjonistę dra Ebnera.

13 LIST KANDYDACKICH DO RADY MIEJSKIEJ W TEL AWIWIE. Do głównej komisji wyborczej w Tel Awiwie wpłynęło 13 list kandydatów do rady miejskiej w Tel Awiwie. Wśród zgłoszonych list są cztery listy robotnicze, jedna lista Mizrachi oraz lista „Hapoel Hamizrachi“. Ogółem w skład Rady miejskiej wejdzie 15 radnych.

SIR CHANCELLOR NA PRZEDSTAWIENIU „HABIMY“. Na przedstawieniu jubileuszowem Habimy w Jerozolimie obecny był również wysoki komisarz Palestyny sir Chancellor. Gościa powitał Usyszkin. Sir Chancellor wyraził uznanie dla wysokich wartości artystycznych Habimy, stanowiących symbol wskrzeszonego narodu żydowskiego. Po przedstawieniu odbył sir Chancellor dłuższą rozmowę z Ch. N. Bialikiem.

UCZCZENIE PAMIĘCI PIONIERA LOTNICTWA OTTONA LILIENTHALA. W Londynie obchodzono uroczystość 20-lecia wynalazku 1-szego samolotu motorowego, dokonanego przez braci Wrightów. W urocz. brał udział szereg uczonych i lotników. Przy tej okazji mówcy zaznaczyli, iż pionierem lotnictwa był Żyd niemiecki Otto Lilienthal, zabity w roku 1896, podczas dokonania próby swego aparatu. Mówcy podkreślili, iż zarówno bracia Wright, jakoteż wszyscy lotnicy spółcześni zawdzięczają wiele tragicznie zmarłemu Ottonowi Lilienthalowi.

DWAJ SPORTOWCY ŻYDOWSCY Natan i Salman Rubinowie z Kowna podjęli pieszą podróż dookoła świata. Ruszyli 22 sierpnia 1927 i dotąd odbyli pieszo drogę przez całą Europę. W Antwerpji wsiedli na okręt i wyjechali do Ameryki. Podróż ma trwać pięć lat. Nagroda wynosi 15,000 dolarów.

ZGON PRZYWÓDCY BNEJ BRITH. W Nowym Jorku zmarł przeżywszy lat 72 Charles Artmann, członek egzekutywy stowarzyszeń Bnej Brith w Nowym Jorku. Zmarły piastował w ciągu 22 lat różne kierownicze stanowiska w Bnej Brith.

BANKIER ŻYDOWSKI NA RZECZ ANTYSEMICKICH WĘGIER. Rząd węgierski obdarzył wysokim orderem znanego bankiera żydowskiego Jamesa Speiera, właściciela banku w Nowym Jorku Speier zasłużył się około rozwoju instytucji gospodarczych i kulturalnych na Węgrzech.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 28 grudnia.

Kraków (566 m) 11,56—12,10 sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny, 12,10—13 koncert płyt gramofonowych, 15—15,20 komunikaty, 16,50 Komunikat narciarski, 17,10 Odczyt pt. „Przegląd geograficzno gospodarczy“, wygł. Dr. W. Ormicki, asyst. U. J., 17,35 Odczyt pt.: „O czarodziejach i opętańcach w muzyce“, wygł. Dr. Józef Reiss, doc. U. J., 18 koncert z Warszawy w wykonaniu mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa, 19 Rozmaitości, 19,30 „Przegląd radjowy“, wygł. Dr. W. Wilkosz, prof. U. J. 19,56 sygnał czasu, komunikat rolniczy i sportowy, 20,15 koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej poświęcony twórczości Juljusza Wertheima Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emila Coopera, Freyowa (śpiew), Irena Zapolska (śpiew) i Bolesław Kon (fort.) 22—22,30 komunikaty.

Ryga (526,3 m) 20 Koncert wiolonczelisty Feuermanna.

Stuttgart (379,7 m) 20 „Samson i Dalila“ opera St. Saensa.

Paryż (1765 m) 20,30 „Pelleas i Melisandra“ opera Debussy'ego.

Królewiec (303 m) 21 „Poranek, południe i wieczór“ symfonja Haydna.

Monachjum (535,7 m) 20 koncert symfoniczny: Schubert III d-dur i Beethoven symfonja VII a-dur.

Praga (348,9 m) 20 koncert Filharmonji Czeskiej.

Kijów (775 m) 18,50 „Carmen“ opera Bizeta.

JÓZEF MARSZELIK

Gorzka prawda

Aktor Zaraza prosił mnie, bym mu wyjawił moje „uczciwe, szczere, objektywne zdanie“ o jego pierwszym występie w Ameryce, w roli Nebuchadnezara.

A jakby obawiając się, że to żądanie „uczciwego, szczerego, objektywnego zdania“, jest może dla mnie nie dość jasne, niezbyt zrozumiałe, dodał:

— Chcę wiedzieć prawdę, całą, nagą, rzeczywistą prawdę — rozumie pan — gorzką prawdę.

Doświadczenie nauczyło mnie już, że ludzie, którzy chcą wiedzieć całą „czystą prawdę“ o sobie — są pewni, że albo ta prawda nie jest gorzką — albo, o ile gorzką, to ta prawda nie jest prawdziwa. Przeto postanowiłem postąpić powoli i oględnie i być bardzo ostrożnym z aktorem Zarazą.

Sztuka, w której zadebiutował w Ameryce, miała trzy akty. W pierwszym akcie był Zaraza okropny, dlatego postanowiłem nie rozwodzić się długo o tym akcie. Ponieważ jednak nie mogłem zupełnie pominąć tego aktu, byłoby to bowiem nietaktownie z mej strony, przeto zaznaczyłem:

— O pierwszym akcie niema przecież i tak co mówić. Jakież tam pan ma dane do „wygrania się“?...

Zgodził się ze mną, że w pierwszym akcie nie ma co grać.

— Ale jednak — dodał pospiesznie — właśnie ten akt jest dla mnie najcięższy. Mam stworzyć charakter, a nie mam z czego. Dlatego muszę dać coś swojego. Pan zauważył to skrzywienie ust, kiedy się schylam podnieść miecz?

— Zauważyłem.

— A ten obrót, kiedy Judyta żegna się ze mną — widział to pan?

— Widziałem.

— A ten krzyk, panie, jaki wydaję, kiedy Jeremjasz podaje mi dekret — słyszał pan?

— Słyszałem.

— No?

Na takie pytanie nie byłem przygotowany — nie spodziewałem się tego. Te wszystkie gesty, obroty które wyliczył — zrobiło to na mnie przykre wrażenie, wywołało poprostu niesmak. Powiedzieć mu prawdę, tak zaraz na początku, jakoś nie mogłem. Ale przecież coś odpowiedzieć musiałem więc wybałuszyłem oczy i mruknąłem:

— Oczywiście, oczywiście...

To jednak było dla niego za mało. On koniecznie chciał wiedzieć jak mi się podobało to jego skrzywienie ust. Zapewniłem go, że grymas ten dobrze mu się udał.

— A to odwrócenie się?

— Świetne!

— A mój krzyk?

— Kolosalny!

Promieniował z zadowolenia.

— No, a teraz — ciągnął — posłuchajmy, co pan powie o drugim akcie.

O drugim akcie, miałem rzeczywiście dużo do powiedzenia. W akcie tym są dwie „silne“ sceny. Jedna — kiedy Nebuchadnozor wydaje rozkaz zburzenia Jerozolimy; druga scena, kiedy rozkaz wydany budzi w nim skruchę. Zaraza obie te sceny „utrącił“ — „położył na obie łopatki. W pierwszej scenie, wydając rozkaz zburzenia świętego miasta Jerozolimy — dwa razy „wsypał“ się nie umiejąc „prozy“. Postanowiłem powiedzieć mu o tej scenie „całą gorzką prawdę“.

— Kiedy pan rozkazuje, — zacząłem — zburzyć Jerozolimę...

Nie dał mi dokończyć;

— Ot, właśnie o tej scenie — przerwał mi — pragnę usłyszeć pańskie zdanie. To jest największa, najsilniejsza scena w moim repertuarze. Jeden jedyny Possart grał tę scenę tak, jak ja ją interpretuję. We Wiedniu, Berlinie, Kijowie, Paryżu, Chicago i Wołkowysku, wszyscy recenzenci poprostu szaleli, powarjowali po tej mojej scenie. Stary Schildkraut powiedział mi raz: „Zaraza, wiesz — gdybym ja tak zagrał ot tę właśnie scenę — tak jak ty ją robisz, tobym nigdy nie miał potrzeby odejść do filmu“. Właśnie ta scena — mogę śmiało powiedzieć — dała mi sławę. Po-

Ludność żydowska jest lojalna

Opinja wojewodów wsch.-małopolskich.

W onegdajszym „Dzienniku Lwowskim" wypowiedzieli się wojewodowie wschodnio-małopolscy, a to wojewoda lwowski Gołuchowski, wojewoda stanisławowski Nakoniecznikow-Klukowski i wicewojewoda tarnopolski Siedlecki na temat nastrojów panujących wśród ludności na terenie wspomnianych województw. Odnośnie do Żydów ujmuje wojewoda Gołuchowski swe uwagi, wypowiadając je w rozmowie, jak następuje:

— **Żydzi na terenie Województwa w olbrzymiej masie, ustosunkowani są, tak do Państwa jak i do Rządu lojalnie.** Ogólnie wiadomo, jak nastroje te odbijają się na terenie sejmowym w stanowisku przedstawicielstwa sjonistycznego Wsch. Małopolski.

— Mówią o wzmożonej ostatnio agitacji zwolenników posła Grünbauma na terenie Wsch. Małopolski.

— Owszem. W ostatnich czasach daje się zaobserwować żywsza agitacja ze strony opozycyjnych kół sjonistycznych b. Kongresówki, aby przynajmniej młodzież sjonistyczną we Wsch. Małopolsce pociągnąć do akcji przeciwrządowej (??). Ogół jednak żydowskiej ludności, jak powiedziałem, nie da się pociągnąć do obozu przeciwrządowego.

Pan Wojewoda milczy chwilę, poczem dorzuca:

— Dla władz trudności pewne nastręczają bardzo ostre antagonizmy, jakie zarysowały się ostatnio między sjonistami a ortodoksami, zwłaszcza na tle wyborów do kahałów, przyczem sjoniści przeważają organizacją i inteligencją, natomiast ortodoksi masą i tradycją.

— A stanowisko władz?

— Mimo całej bezstronności jaka musi cechować i cechuje stanowisko władz w stosunku do obu zwalczających się obozów, nie sposób jest uniknąć w poszczególnych wypadkach pozorów, że się jednej lub drugiej stronie w ten, lub inny sposób pomogło, czy zaszkodziło konkretnem rozstrzygnięciem czy zarządzeniem. Oczywiście przy chłodniejszej ocenie faktów następuje wyrównanie rzekomych pretensyj i wierzę, że bilans ogólny może tylko wzmocnić zaufanie mas żydowskich do Rządu i urzędów.

W powyższych zdaniach zwraca uwagę, że wojewoda Gołuchowski widocznie pojęciowo zmienia opozycję wobec rządu i antypaństwowość. **Grupa posła Grünbauma, mimo swych nastrojów opozycyjnych wobec rządu, absolutnie nie reprezentuje tendencyj antypaństwowych.**

Nie istnieją też żadne dane do zapatrywania, jakoby ortodoksja była liczniejsza od sjonistów. Odnosi się to również do opinji wojewody tarnopolskiego Siedleckiego, który w ten sposób precyzuje swoje uwagi o nastrojach nurtujących wśród ludności żydowskiej:

— **„Ludność żydowska na punkcie lojalności nie daje powodu do ujemnych spostrzeżeń.** Jest wśród niej bardzo poważana osoba Marszałka Piłsudskiego dla którego Żydzi żywią głęboką cześć i żywe sympatje. O pracach obecnego Rządu Żydzi wyrażają się bardzo dodatnio, podkreślając, że kierunek polityki gospodarczej opiera się na zdrowych zasadach i że postulaty ludności żydowskiej są życzliwie przez Rząd traktowane. — Pod względem politycznym zaznaczają się u Żydów zasadniczo dwa kierunki, a to sjonistyczny i ortodoksyjny. Ortodoksi liczebnie są wprawdzie silniejsi, lecz pod względem organizacji ustępują obozowi sjonistycznemu".

Przegląd gospodarczy

Sytuacja w handlu w okresie świątecznym

Okres przedświąteczny, kiedy handel powinien doznać większego ożywienia w związku z sezonem gwiazdkowym, niestety nie dopisał w bieżącym roku, gdyż w olbrzymiej większości branż panuje ruch nieznaczny, albo też nawet zastój. Wyjątki z tej reguły są nieliczne, do których zaliczyć np. można branżę kolonjalną.

Bardzo niepomyślny sezon jesienno zimowy, odbił się ujemnie na wypłacalności klijenteli średniej i mniejszej. Składy towarów zimowych nie zostały jeszcze opróżnione. Popyt na wszelkie te wyroby jest mały. Nic tedy dziwnego, że przy obecnym głodzie gotówkowym, który panuje od dłuższego czasu na prywatnym rynku pieniężnym, niektórzy detaliści miejscowi i prowincjonalni oraz nieliczni pół-hurtownicy (na prowincji) zawiesili swe wypłaty. Pamiętać należy, że w czasie obecnym, kiedy kredyt wekslowy jest długoterminowy, każdy wypadek niewypłacalności nawet detalisty opiewa na poważne sumy, bo kilkadziesiąt tysięcy złotych. Obok wypadków niewypłacalności, których liczba na szczęście jest niewielka, zanotować należy, objaw zwiększenia się liczby drobnych weksli protestowanych. Hurtownicy niektórych branż skarżą się, że niema poczty, któraby nie przyniosła jednej lub więcej tego rodzaju niespodzianek. Coprawda weksle, opiewające na drobne sumy, po większej części są z opóźnieniem wykupywane. Tymczasem jednak potęgują one kłopoty kupiectwa hurtowego w dziedzinie finansowej.

Śniegi i mrozy, na które beznadziejnie wyczekiwano przez długie tygodnie i miesiące, nareszcie nadeszły. Spowodowały one, że ruch w handlu detalicznym cokolwiek wzrósł. Spodziewać się tedy należy, że wdziedzinie wypłacalności nastąpi poprawa.

Pewien niepokój jednak budzi sprawa uiszczania bieżących podatków. Okoliczności złożyły się tak, że obecnie płatnych jest cały szereg podatków. Tak więc zbiegły się terminy uiszczenia raty podatku dochodowego i majątkowego oraz wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1929 jak również opłaty za rejestrację przedsiębiorstw. Zrozumiałe jest, z jak wielkim trudem podatki te będą opłacane, jeżeli się zważy, że ruch w handlu jest niewielki, a głód gotówkowy wzrasta nieustannie. Zachodzi obawa, aby uiszczenie powyższych podatków nie nastąpiło z uszczerbkiem dla wypłacalności klijentów. Zaznaczyć wypada, że solidni kupcy czynią wszystko, co jest możliwe, aby ich weksle były wykupywane w terminie.

Zawarcie układu żelaznego

między polskim a niemieckim przemysłem hutniczym.

W dniu 21 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie przedstawicieli przemysłu hutniczego niemieckiego i polskiego. W wyniku mozolnych pertraktacyj, prowadzonych jednak w atmosferze życzliwej, doszło do zawarcia pomiędzy Polską i Niemcami układu, którego treść jest następująca: „Niemcy otrzymują kontyngent złomu żelaznego na wwóz do Polski w wysokości 165,000 ton po cenach, jakie płaci górnośląski przemysł niemiecki. Polskie huty natomiast otrzymują kontyngent eksportu do Niemiec produktów walcowanych (z wyjątkiem rur, co do których istnieje międzynarodowe porozumienie, stali szlachetnej, objętej osobnym układem i obrotu uszlachetniającego, który pozostaje w dotychczasowych ramach) w wysokości 1/2 proc. wewnętrznych wysyłek hut niemieckich, co stanowi około 50,000 ton. Wyroby te mają być dostarczane syndykatom niemieckim po średnich cenach tych syndykatów — franco graniczna stacja niemiecka.

Jednocześnie huty polskie zobowiązują się nie eksportować produktów walcowanych z wyjątkiem rur) do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady. Niemcy zaś nie mają prawa wwozu produktów walcowanych do Polski, z wyłączeniem tych gatunków i wymiarów, których polskie huty nie wyrabiają, przyczem każda ilość tych produktów wwieziona przez Niemcy pociąga za sobą zwiększenie się kontyngentu naszego wywozu wyrobów walcowanych do Niemiec.

Układ żelazny polsko- niemiecki wchodzi w życie z chwilą zawarcia traktatu handlowego polsko niemieckiego, którego niemieckie sfery hutnicze spodziewają się z wiosną 1929 r.

Ważność stempla pocztowego

Urzędowe poświadczenie nadania przesyłek pocztowych i pieczęć stacji odbiorczej są dowodem dostarczenia adresatowi listu.

Stempel pocztowy służy kupcowi jako dowód i daje możność w razie potrzeby tłumaczenia przed sądem, władzami i w innych wypadkach — nadto daje możność sprawdzenia terminowej dostawy.

Ostatni kongres pocztowy w Sztokholmie i Związek Pocztowy w Bernie z naciskiem żądały, aby cyfry datownika były wyraźne. Poczta warszawska przez użycie maszyn bezwzględnie stoi na wysokości wymagań, ale prowincjonalne mniejsze urzędy jak dotąd ani krokiem nie poszły naprzód, i często zamazanych stempli nikt odczytać nie może.

Zagranica używa na mniejszych urzędach stempli kauczukowych, które przy częstem przemywaniu odbijają daty i miasta wyraźnie. Metalowe stemple uznano za wadliwe, bo podlegają zanieczyszczeniu i coraz bardziej są usuwane z użycia.

---

wiedz mi pan, mój kochany, pamięta pan tę scenę?

Upewniłem go, iż znam ją na pamięć.

— Przypomina pan sobie, jak tam mówię: „Do góry miecze — psiekrwie sobacze! Marsz żołdaki, bo jak nie to do paki!". To pan pamięta?

— Tak.

— No?

— No, no...

— A tę scenkę, którą robię, kiedy marszałek pod ny daje mi do zrozumienia, że mnie zdradzono — to pan też pamięta?

— Tak.

— No?

— No, no...

— A tę szelmowską „gierkę" jaką „uciąłem" — kiedy Menachem przynosi mi wieść, że świątynia w płomieniach — to pan z całą pewnością pamięta.

Już mnie to wszystko zaczęło drażnić. Postanowiłem raz na zawsze powiedzieć mu wszystko — że właśnie w tej scenie okazał się prawdziwym partaczem

— Muszę panu powiedzieć — zacząłem — że właśnie w tej szelmowskiej scenie, pan...

Znowu mi nie dał dokończyć.

— Wiem, wiem wszystko! Niema pan co mówić — to moja najgienjalniejsza robota. He, he — gdyby nie ta scena, tobym się do dzisiejszego dnia poniewierał po prowincji..

Postanowiłem święcie, nawet nie próbować mówić mu, co myślę o jego grze. Zrozumiałem, że o ile człowiek ten nie jest „pomylony" — to jednak jest tak dalece, chorobliwie zarozumiały, że najlżejsza, niepomyślna krytyka może go zabić. A zabić go nie chciałem.

On mnie jednak nie puścił — indagował:

— A co pan powie o grze mojej w trzecim akcie?

— W trzecim akcie — perorowałem — jest pan nadzwyczajny, świetny. To jest największy dorobek w pańskiej twórczości aktorskiej. Gdyby pan nawet nie stworzył niczego więcej, toby ten akt uczynił pana nieśmiertelnym, pan by...

Tu się jednak „potknąłem" — jak to mówię — zaplątałem się... Zdawało mi się, że człek ten mnie podejrzywa, że zwietrzył „bujanie" w mym sztucznym entuzjaźmie. Chciałem jakoś naprawić to wrażenie jakie moje ostatnie słowa na nim — jak mi się zdawało — sprawiły, więc zaznaczyłem:

— Tylko na jeden mały błąd chcę panu zwrócić uwagę, a mianowicie; w ostatniej scenie, kiedy pan łamie miecz, toby wypadało stać do publiczności nie odwróconym, tylko twarzą. Bo mnie się zdaje, jest to...

Znowu nie mogłem dokończyć. Ilekroć zaczynałem mówić, przerywał mi, począł podskakiwać, ryczał ze śmiechu — i prawił:

— Idźże pan — idź pan!. Nie mów pan więcej tego, bo się będę śmiać z pana... Panie, to moja najpotężniejsza scena.. Co pan myśli, że to bagatela stać odwrócony plecyma do publiczności — a ta gra moja plecami, panie ta gra!.. Powiedz mi pan, kogo pan widział tak grającego plecami — no, proszę, powiedz pan?

Musiałem przyznać, że rzeczywiście nikogo

— No widzi pan! — zatrjumfował.

Co tu godnego było do widzenia — tego nie rozumiałem.

Ale mnie już nic nie drażniło.

Żadna rzecz mnie już nie mogła drażnić — denerwować:

Po kilku minutach, przy pożegnaniu, serdecznie uściskał moją rękę i z głębi serca dziękował mi za „uczciwe, szczere, objektywne zdanie"

— To tak rzadko się zdarza — cieszył się — żeby aktor usłyszał od pisarza całą, gorzką prawdę o sobie..,

(Przełożył z żyd. Leonka).

Przed wyborami do kahału podgórskiego

Kraków, 28 grudnia.

Jak już pokrótce donieśliśmy, odbyło się w ubiegłą niedzielę pierwsze zgromadzenie przedwyborcze do kahału podgórskiego zwołane przez kandydatów listy sjonistycznej. Pierwszy przemówił czołowy kandydat listy sjonistycznej dr. Laub, przypominając na wstępie kruczki przedwyborcze obecnych włodarzy kahalnych, zorganizowane przed ostatnimi wyborami. Mowca wskazuje na brak programu u obecnej większości, która pragnie nadal utrzymać władzę, nie czyniąc dotychczas nic dla dobra gminy. Mowca omawia w dalszym ciągu program pracy w gminie żydowskiej, oświadczając kategorycznie, że lista sjonistyczna nie jest przeciwna religijnej działalności gminy, wręcz przeciwnie, pragnie ona uwzględniać jak najszerzej potrzeby religijne ludności a przytem pchnąć gminę na nowe tory rozwoju.

Dr [illegible] Hilfstein omawia w dłuższem przemówieniu program sjonistyczny w gminach żydowskich. Wskazuje, że nazwa kahalnik stała się wskutek nieudolności obecnych włodarzy gminy synonimem nieuczciwości politycznej, karjerowiczowstwa i [illegible]nego egoizmu. Mowca przytacza przykłady gmin na zachodzie, gdzie gminy posiadają własne nowoczesne szkoły, gdzie gminy pracują nad przewarstwowieniem ludności żydowskiej, gdzie dbają o emigranta żydowskiego i obejmują swoją działalnością całokształt życia żydowskiego. Tylko u nas dzięki temu, że kliki asymilatorsko-ortodoksyjne trzymają się kurczowo władzy, gminy nie wyszły poza ramy łaźni i cmentarza. Działalność ich nie budzi żadnego oddźwięku wśród ludności żydowskiej, bo ludność ma obecnie nowe potrzeby i nowe ideały. Mowca wzywa do walki o nową gminę, do walki o nowy program pracy, dla gminy i o zdobycie kahału.

Wkońcu wygłosił znakomite przemówienie Dr Terło. Wskazał na tendencje obecnych klik kahalnych, które spowodowały przesunięcie wyborów o cały rok. Nie chciano tych wyborów przeprowadzić bezpośrednio po wyborach sejmowych, bo chciano ostudzić zapał dla list sjonistycznych. Kliki kahalne mają swą własną strategję. Sjoniści, przystępując do wyborów, żądają od społeczeństwa żydowskiego, by im okazało to samo zaufanie jakiem cieszyli się podczas wyborów sejmowych. Wybory mają duże znaczenie wewnętrzne i zewnętrzne. Na zewnątrz stanowią one balon próbny dla władz co do nastroju społeczeństwa żydowskiego, a wewnętrznie mają one doprowadzić do zorganizowania i przemiany życia żydowskiego. Dążymy do tego, by zmienić stosunki w gminach, by rozszerzyć program ich działania, by nadać im oblicze i by poprzez gminy zorganizować żydostwo. Podgórze jest małą gminą, atoli zwycięstwo w jednej gminie stanowi hasło dla innych. Mowca wzywa zebranych do walki o zwycięstwo, do usilnej agitacji na rzecz tej listy, która reprezentuje żywotny, żydowski i narodowy program.

Po przemówieniu Dra Terły przyjęli zebrani jednomyślnie rezolucję, wzywającą do głosowania na listę sjonistyczną z czołowym kandydatem Drem Laubem na czele.

Z kahału krakowskiego

Kraków, 28 grudnia.

Ostatnie posiedzenie kahału krakowskiego stało pod znakiem — hymnów. Przedstawiciele rządzącej większości, zamiast rzeczowo odpowiadać na zarzuty opozycji, woleli rozpływać się w pochwałach nad tem, co kahał w ostatnich latach zdziałał. Jeśli się atoli wszystkie te hymny weźmie pod lupę bodaj nieco krytyczną, to dojdzie się do przekonania, że bilans kahału krakowskiego nie różni się zasadniczo prawie niczem od bilansu tych wszystkich kahałów galicyjskich, które poza szpitalem, łaźnią, rzeźnią i cmentarzem nie widzą społeczeństwa i życia żydowskiego. Nawet w dziedzinie czysto charytatywnej, którą tak szczególnie chlubi się rządząca obecnie większość krakowskiego kahału, nie zdziałano niemal nic poza reaktywowaniem szpitala. Dopiero w przedłożonym obecnie budżecie inwestycyjnym przypomina sobie rządząca większość kahalna renowacj domu starców, budowę ochronki żydowskiej, domu dla podrzutków itp. Cóż nam z zaklęć, że ten budżet inwestycyjny nie został skonstruowany ad usum wyborów, skoro faktycznie przez tyle lat nic zgoła nie zrobiono ani dla domu starców, ani dla domu sierót itd. Dlaczego dopiero teraz, bezpośrednio przed wyborami, o tem sobie przypomniano. „Selig, der glaubt", że o wyborach, uchowaj Boże, nie pomyślano. Nie mówimy już oczywiście zupełnie o sprawach żydowskich ogólnych, a w szczególności palestyńskich. Nie mówimy też wcale o osławionej podstępnej akcji kahału krakowskiego przeciw rozciągnięciu dekretu Piłsudskiego na Małopolskę. Jeśli wszystkie te momenty, najpobieżniej i z wielkiemi lukami powyżej wyliczone, weźmiemy pod uwagę, to hymny, jakie wyśpiewuje sobie obecna większość kahalna, będziemy mogli — już przy najwyższej dozie lojalności — nazwać tylko grubą samoułudą, alboteż... grubem łudzeniem wyborców. Cała gospodarka kahału krakowskiego była typowem „Fortwursteln", bez żadnego horyzontu, bez żadnej wytycznej, bez żadnej myśli przewodniej. Jedna była może tylko myśl przewodnia — utrącić na Małopolskę dekret Piłsudskiego i uniemożliwić demokratyzację ordynacji wyborczej — ale to się na szczęście nie udało...

* * *

Przed porządkiem dziennym niedzielnego posiedzenia interpelował radca Ehrenpreis w sprawie ataków „Nowego Dziennika" co do szykan wyborczych. W odpowiedzi zaprzeczył prezydent Landau w czambuł wszystkim zarzutom „Nowego Dziennika", długo i szeroko wyjaśniał i tłumaczył, ale zupełnie pominął konkretny zarzut, iż na liście wyborczej kahalnej opuszczono szereg nazwisk mieszczących się na liście sejmowej. Skoro ten zarzut został pominięty, traci polemika z zarzutami „Nowego Dziennika" wszelki grunt pod nogami i staje się pustą retoryką bez żadnej treści. P. prezydent przyrzekł na zakończenie, że komisja wyborcza będzie odtąd sama załatwiała wątpliwości, ażeby ustały szykany wyborców. Chciejmy wierzyć...

W dyskusji budżetowej zabierali w dalszym ciągu głos radcy wiceprezydent Dr Fischlowitz i Dr Oberlaender, podnosząc „ogromne" zasługi kahału i polemizując z wywodami r. Dra Schwarzbarta. Wiceprezydent Dr Fischlowitz podniósł w swej — zresztą bardzo pięknej i spokojnej — mowie jako jedną z wielkich zalet prezydenta Dra Landaua, jego wielką lojalność odnośnie do mówców opozycyjnych. Pochwała ta jest dosyć dziwną. Przecież dyskusja budżetowa jest od tego, ażeby wszystkie ugrupowania mogły zasadniczo się wypowiedzieć. A zresztą — dlaczego p. prezydent nie ma być lojalnym? Przecież ma większość, która tak i tak wszelkie wnioski opozycji przegłosuje i wrzuci do kosza...

Z uznaniem wypada zaznaczyć, że obaj mówcy większości pp. Dr Fischlowitz i Dr Oberlaender zajęli w sprawie palestyńskiej stanowisko filosjonistyczne. Przyjaciele ich z pod znaku Agudy i Chasajdim przyjęli odnośne enuncjacje z ironicznym śmiechem.

Na wniosek p. Dra Oberlaendera przyjęto przedłożenie budżetowe do wiadomości oraz uchwalono przejść do szczegółowej dyskusji budżetowej.

Uchwalono nadto ufundować na koszt gminy portret prez. Dra Landaua i umieścić go w sali obrad obok portretów dotychczasowych prezydentów gminy. Dr Landau podziękował za ten zaszczyt, poczem wygłosił dłuższe przemówienie, w którem jeszcze raz bronił działalności i podnosił zasługi obecnego kahału.

NADESŁANE CZASOPISMA

„GŁOS ADWOKATÓW". Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury. Zeszyt IX—X (listopad—grudzień 1928) zawiera: Adw. Dr. Goldblatt: Ilość obrońców i ich wywody wedle Nowego Kodeksu Postępowania Karnego. Dr. Gierczyński Ignacy: Projekt ustawy o urządzeniu adwokatury. Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Źródła polskiego prawa robotniczego (dokończenie). Dr. Norbert Knoebel: Ochrona czci wedle Kodeksu Postępowania Karnego. Adw. Dr. Zygmunt Hoffman: „Curiosa Sądowe"? Adw. Dr. Dorożyński: O odpowiedni przydział sędziów. Adw. Dr. Szymon Arnold: Proces karny polski i austrjacki (dokończenie). Adw. Dr. Peiper Leon: W sprawie bezpłatnych obron wedle nowego kodeksu procedury karnej. II. Walny Zjazd kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Ciesz. we Lwowie. Dr. N. K. Bibljografja — Przegląd orzecznictwa. Adres: Kraków, Grodzka 15.

„DAS TAGEBUCH". Tygodnik radykalno demokratyczny. Nr. 51 zawiera: Tagebuch der Zeit; Konrad Heiden: Strategie der Parteien; George Grosz wird vernommen; Ilja Ehrenburg: Deutschlands Doppelleben; Leo Lania: Ehen zu Dritt; G. G. Nathan: Theaterzustände; Hermann Hesse: Pfeifen; Edwin Lazarus: Der Mietvertrag; Aleksander Arnoux: Ein Weihnachtsmärchen; Tagebuch der Wirtschaft; Glossen. Adres: Berlin SW 48 Hedemannstr. 13.

WZNOWIENIE „SCENY POLSKIEJ". Po dwuletniej przerwie zaczął znów wychodzić w Warszawie organ Z. A. S. P. „Scena Polska". Pierwszy zeszyt tego dwutygodnika, wydanego w nowej, ozdobnej szacie, odznacza się barwną, różnorodną treścią informacyj i artykułów, między innemi pióra: Józefa Śliwickiego, Prof. Władysława Witwickiego, Jana Pawłowskiego, J. Kochanowicza, Fr. Freszla i innych. Redakcja i administracja „Sceny Polskiej" — Warszawa, Boduena 2. Cena zeszytu 80 gr.

STARY TEATR

Hanka Ordonówna

Chce się właściwie tylko pisać o Hance Ordonównie, ale musi się też pisać o jej zespole, który się szumnie nazywa zespołem artystów warszawskich. Otóż złóżmy ukłon paniom, występującym jako „Welly Sisters". Są bardzo urocze, miłe, piękne mają kostjumy, a bardzo ładnie zatańczyły „egipski taniec". A potem p. Szatkowski, który z ekspresją wygłosił przy fortepjanie kilka poematów. Wreszcie — „żargonista" p. Skonieczny. Cóżby biedne polskie kabarety robiły, gdyby Żydów w Polsce zabrakło? Doprawdy żargon wypluty przez żydowski język, znalazł przytułek w polskim kabarecie.

Ale zapomina się o wszystkiem, gdy na scenie staje Ordonówna. Zapomina się nawet, że się jest recenzentem i że w oczach tkwi niewidzialny ołówek. Człek staje się widzem. Ręce mnie też bolą od klaskania, a gardło od wołania „bis". Trudno mi też powiedzieć, co więcej w niej lubię, czy czarujący wdzięk, czy wyrazisty artyzm ekspresji.

Ale jedną mam do niej prośbę. Niech wróci do Warszawy i przeprosi się ze swymi przyjaciółmi. Chcemy ją od czasu do czasu — i to bardzo często — widzieć, ale z innym zespołem, albo też sama. Wszak Hanka Ordonówna może sama wypełnić wieczór! Jestem jej szczerym przyjacielem i dlatego jej radzę, chociaż mnie nikt o to nie prosił, ale szkoda mi jej dużego talentu, by wróciła do Warszawy i przerwała swą wędrówkę po Polsce. Taki koczowniczy żywot demoralizuje nawet takie talenty, jak Ordonówna. Czyż na dłuższą metę można wciąż śpiewać „temu rąk" lub „semieczka"?

W tem miejscu przerywa mi moja entuzjastyczna przyjaciółka i z nadąsaną miną tygrysicy woła. Hankę Ordonównę mogłabym cały wieczór słuchać, chociaż by tylko śpiewała „Ręce". Wiem o tem, ale jestem nieugięty i proszę Ordonównę publicznie, by wróciła do Warszawy, założyła swój własny teatr i nie marnowała swego talentu.

Pieniędzy jej na to nie dam, ale radę daję. Każdy daje to, co ma. Ja swą radość, gdy ją widzę i swą troskę, gdy ją widzę. Obie są szczere, że...

Moassi.

Z EKRANU

„Dom pod czerwoną latarnią"

(Kinoteatr „Warszawa")

Kiedyś „modne" były powieści o lupanarach. Przypominam dzieła Małgorzaty Boehme lub „Jamę" Kuprina. Był to prawdziwy renesans naturalizmu! Do tej kategorji należy też „Święty Skarabeusz" Elzy Jeruzalem, która to powieść swego czasu dużym cieszyła się rozgłosem.

Film u swej pogoni za tematami sięgnął i po tę dziedzinę, a film, wyświetlany obecnie w „Warszawie" jest daniną spłaconą molochowi sensacji. Trzeba przyznać, że uczyniono to dyskretnie i z dużym umiarem. Film unika wogóle rzeczywistości a gdy spogląda w jej oczy, nakłada różowe okulary. O tem kłamstwie filmu napiszę kiedyś indziej, a dla porównania przypominam rosyjski film „Żółty paszport". Ale rosyjski film był wyraźnie propagandystyczny, podczas gdy niemiecki bawi się w psychologję.

Z powieści Jeruzalem wykrojono kilka obrazków, dostosowanych do artystycznych możliwości Grety Mosheim, tej nader utalentowanej artystki. Wyszła z tego „limonada", ale dobrze artyści na ogół bardzo dobrze grali. Tyczy się to nietylko Grety Mosheim, ale i Froehlicha, Homolki, Otto i Fichy.

Moassi.

Prezydent Weizmann przyjeżdża do Polski

Prezes K. C. organizacji sjońskiej w b. Kongresówce p. Leon Lewite oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że podczas obrad sjońskiego A. C. w Berlinie omówił z prezydentem Weizmannem sprawę jego przyjazdu do Polski. Prezydent Weizmann wyraził swą zgodę na propozycję p. Lewitego i oświadczył, iż telegraficznie zakomunikuje o terminie swego przyjazdu do Polski.

Wiadomości z kraju

Kahalna „zabawa w ciuciubabkę“ w Rzeszowie

(Kor. wł.) Rzeszów, 26 grudnia

Zabawa ta rozpoczęła się od chwili rozciągnięcia dekretu o demokratyzacji kahałów na Małopolskę. Wówczas chcieli tutejsi kahalnicy odroczyć wybory na jak najdłuższy okres czasu. Dzięki jednak energicznej działalności działaczy narodowo-żydowskich oraz odpowiedniemu zarządzeniu starostwa wybory przeprowadzono w zakreślonym terminie, a mianowicie 15 lipca 1928 r. Od tego dnia jesteśmy w dalszym ciągu świadkami zabawy w ciuciubabkę urozmaiconej różnemi epizodycznemi „rewjami“, jak pozbycie połowy cmentarza żydowskiego, osławione kilkutysięczne inwestycje w łaźni kahalnej i... „kahalnej“ fabryce marmolady itp. Wreszcie po kilkumiesięcznej zwłoce i różnych interwencjach zwołał prezes kahału nowowybranych radnych i na tem posiedzeniu wybrano komisję wyborczą dla przeprowadzenia wyboru zarządu kahalnego. Po dalszym ciągu „zabawy w ciuciubabkę“ zwołano nowowybraną radę, celem wybrania zarządu, o czem szczegółowo w swoim czasie donosiliśmy podając zarazem wynik ostatniego wyboru. Prezes starego kahału p. Silber, jako przewodniczący komisji wyborczej, przychylił się na stronę dwóch głosujących za tem, iż liście kahalnej należy się w zarządzie 6 mandatów i w ten też sposób brzmiało publiczne zawiadomienie o wyniku wyboru. Przeciw wyborowi wniesiono dwa zażalenia, a to nowowybranych radnych i dwóch członków komisji wyborczej z bloku narodowo- żydowskiego. Starostwo nie załatwiło niestety dotychczas wspomnianych zażaleń mimo, iż całe obliczenie (bo o to tylko chodzi!!) potrwać może najwyżej 30 minut, a starzy kahalnicy bawią się dalej „w ciuciubabkę“ z ludnością żydowską i z władzami państwowemi.

Bo to, na co sobie stary kahał obecnie pozwala jest jaskrawem nadużyciem władzy i naruszeniem obowiązującego dekretu kahalnego. Prezes kahału zwołał bowiem na 23 grudnia br. stary kahał, który właściwie już nie istnieje, gdyż nowowybrana rada gminy żydowskiej, wybrawszy komisję wyborczą dla wyboru zarządu oraz zarząd kahalny, rozpoczęła już swoją działalność. Pomijając brak kompetencji starego kahału do uchwalenia budżetu na r. 1929 i rozpisania licytacji na dzierżawę opłat od rzezi drobiu i bydła, (bo w tym celu zwołano stary kahał), należy stwierdzić, że prezes kahału ze swymi zausznikami wystawia zarządzenia władz państwowych na pośmiewisko publiczne. Czy da się pomyśleć, by równocześnie rządziły dwie władze autonomiczne powołane do wykonywania tego samego zakresu działania. U nas istnieją obecnie dwa kahały, a starostwo czuwające nad czynnościami władz samorządowych, przypatruje się temu smutnemu widowisku, pociągającemu ze sobą wielkie wydatki z funduszów publicznych. Stan ten dziwniejszy, ileże w wielu miastach (Lwów, Przemyśl, Tarnów, Sanok i inne) ukonstytuowały się już kahały i rozpoczęły działalność. choć wybory odbyły się o wiele później. Czy może wobec tego starostwo znaleźć jakieś usprawiedliwienie za takie absurdalne postępowanie tutejszej kliki kahalnej chcącej za wszelką cenę utrzymać się przy żłóbku, łaźni i... fabryce marmolady? Czy starostwo jest bezsilne wobec tego rodzaju machinacyj dotychczasowych macherów kahalnych? Tutejsze starostwo, a w szczególności starosta Dr. Friedrich, okazało już niejednokrotnie energiczną postawę wobec nadużyć starego kahału. wobec czego spodziewać się należy, iż p. starosta jak najrychlej sprawę tę z należytą bezstronnością rozstrzygnie, by legalnie wybrane władze kahalne mogły już po półrocznych wyborczych zmaganiach, rozpocząć regularne obrady i prace!!

Rad.

List z Sanoka

Żydzi narodowi na czele kahału. — „Wizo“. — Walne Zebranie Ochronki. — Wieczór Makabeuszowski Żyd. Młodz. Gimn. — „Tomchej- anijim“.

Po długiej, uporczywej i zakulisowej walce odbyło się ubiegłej soboty zebranie konstytuujące Rady i Zarządu kahału, które przyniosło pełne zwycięstwo obozowi narodowemu. Prezesem Zarządu wybrany został jednogłośnie p. Dr. Ramer, wiceprezesm p. Dr. Nehmer, prezesem zaś Rady p. Dr. Herzig, wiceprezesem p. M. Schneebaum (bezp. ortodoksa). Ponownie wybrany prezes Zarządu p. Dr. Ramer, był jednym z założycieli sjon. Związku akad. „Haszachar“ w Krakowie i brał czynny udział w ruchu sjonistycznym i dalej czynnie popiera akcję „Keren Hajesod“ itd. Wiceprezes p. Dr. Nehmer stoi od przeszło dziesięciu lat na czele Org. Sjońskiej, Komitetu „Keren Hajesod“, Szkoły hebrajskiej i in. Z ramienia Org. Sjońskiej został również wybrany do Rady Miejskiej i Rady Kasy Chorych Prezes Rady p. Dr. Herzig, jest bezpartyjnym i spodziewać się należy, że popierać będzie w Radzie politykę narodowo- żydowską. Sukces sjonistów jest o tyle niezupełny, że przepadła kandydatura na prezesa Rady p. Dra Ornsteina, któryby był najodpowiedniejszym kandydatem na to miejsce. W każdym razie rezultat wyborów oznacza sromotną klęskę „moszków“, którzy mimo uporczywej walki zostali pozbawieni wpływu na żydostwo naszego miasta.

Onegdaj odbyło się w lokalu Org. „Sjon“ Zgromadzenie kobiet żyd. Zgromadzenie zagaiła p. Drowa Ramerowa, następnie przemawiał p. Dr. Nehmer o celach „Wizo“ poczem zebrane panie wpisały się na członkinie i wybrały sobie komitet tymczasowy.

Ubiegłej niedzieli odbyło się doroczne Walne Zgromadz. Ochronki. Z przedstawionego przez pp Dra Herziga i Dra Ornsteina sprawozdania wynika, że w Ochronce jest obecnie 26 wychowanków, którzy otrzymują dobre wychowanie tak ogólne, jak i żydowskie, jakoteż pierwszorzędne utrzymanie, o czem świadczy pochwała wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki Społecznej. Po ukończeniu szkół oddaje się dzieci do rzemiosła, celem zapewnienia im bytu na przyszłość. Wydatki wynoszą 1,800 zł. miesięcznie, minimalna ich część pokryta zostaje przez żydostwo sanockie i subwencje, reszta przez znanego filantropa p. M. Jonasa z Brooklyna, którego równocześnie Walne Zgrom. uchwaliło wpisać na listę członków honorowych. Po udzieleniu ustępującemu Wydziałowi absolutorjum, został wydział ten ponownie wybrany.

Urządzony przez Żyd Młodz. Gimn tradycyjny wieczór Makabeuszowski w sali „Domu Żołnierza Polskiego“ wypadł znakomicie, tak pod względem moralnym, jak i materjalnym. Pięknie i artystycznie wykonane były żywe obrazy. Mowę uroczystą (I. Halpern) i grę „Dybuka“ publiczność przyjęła wielkim aplauzem. Na specjalną uwagę zasługuje Chanan (M. Rosenblatt). Do należytego odegrania sztuki jakoteż do przygotowania wieczoru przyczynił się pp Trauner, Wenig M. i Wolf.

Ciężkie położenie materjalne, w jakiem się Sanok znajduje, odczuwa boleśnie klasa rzemieślnicza i drobne kupiectwo. Stow. „Tomchej- anijim“ stara się ulżyć ich niedoli przez udzielanie pożyczek, zwracanych następnie w szczupłych ratach. Ze smutkiem skonstatować należy, mimo, iż Towarzystwo to położyło w dużej mierze kres uprawianiu żebractwa, wielu zamożnych obywateli ociąga się z płaceniem nałożonych wkładek.

Elem.

Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYDOWSKIEMI W MIELCU. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie towarzystwa opieki nad sierotami żydowskiemi w Mielcu, na którem wygłosił piękny i wyczerpujący referat sekretarz generalny Związku opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce p. dr. Leser z Krakowa. P. dr. Leser referował również tego samego dnia na posiedzeniu sekcji pań Towarzystwa. W związku z Walnem Zgromadzeniem został wybrany nowy zarząd towarzystwa, w skład którego weszli pp. Leizer Verständig prezes, Józef Fink wiceprezes, Hirsch Tannenbaum sekretarz, Chaim Hermele mł. skarbnik, dr. Joachim Taffler, Pejsech Franzblau, Leib Schreier, Chaim Friedmann, Eisik Hermele, nadto p. drowa Tafflerowa jako przedstawicielka sekcji pań. Pod opieką Towarzystwa znajdują się obecnie w Mielcu 54 sieroty.

DEMONSTRACJA NA POGRZEBIE BUNDOWCA. We Lwowie zmarł robotnik krawiecki Henryk Silberspitz, znany działacz Bundu. W pogrzebie wzięli udział towarzysze partyjni masowo, przyczem niesiono czerwone chorągwie. Przykre wrażenie wywołał fakt, że mimo protestów rodziny, bundowcy uważali za stosowne kroczyć w pochodzie bez okrycia głowy. Demonstracja ta wywołała przykre wrażenie w żydowskich sferach Lwowa.

NARADY AGUDY WE LWOWIE. W ubiegły wtorek odbyła się we Lwowie konferencja rady partyjnej Agudy z Małopolski wschodniej. Treść obrad trzymana jest w tajemnicy.

WIELKI SPADEK AMERYKAŃSKI. W Ameryce zmarł niejaki Hirsch Speier, który pozostawił miljonowy spadek i szereg nieruchomości w Nowym Jorku. Spadkobiercami majątku są bracia Speiera, mieszkający w Stryju. Bliżsi i dalsi krewni Hirscha Speiera proszeni są o zwrócenie się do adwokata Brandsburga Paryż, Palestine Lloyd 13. Boulevard Malesherb.

TRAGEDJA WYCHRZTY W NOC WIGILIJNĄ. Na ulicy Kruczej w Warszawie w mieszkaniu znanego kupca żydowskiego p. H. S. rozegrała się w ubiegły poniedziałek wieczór tragedja znanego wychrzty wiedeńskiego. P. H. S. zaprosił do siebie kilku znajomych na kolację. Wśród przybyłych znalazł się również inżynier — wychrzta, pochodzący z Warszawy, ale mieszkający stale we Wiedniu, gdzie znany jest jako wynalazca. Zapytany dlaczego przybył bez żony do państwa S odparł, że doszło między nim a żoną do konfliktu, ponieważ żona chrześcijanka nie chciała spędzić wieczoru wigilijnego w towarzystwie Żydów. W mieszkaniu państwa S. zabawiano się tymczasem wesoło. Opowiadano żarty żydowskie, nie oszczędzając przytem wychrztów. Pod koniec kolacji ów inżynier wychrzta udał się do osobnego pokoju i — jak się później okazało — wypił flaszeczkę sublimatu. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zdołano utrzymać go przy życiu.

NAPAD NA KATA. Jak wiadomo, miejsce kata Maciejowskiego zajął jego dawny pomocnik. Onegdaj spotkał Maciejowski nowego kata w jednej z podmiejskich restauracji. Z zemsty zdemaskował go, a wówczas goście, znajdujący się w restauracji, składający się z szumowin podmiejskich, napadli na kata i ciężko go poranili.

ZE SPORTU

— **SEKCJA TURYSTYCZNA ŻKS MAKKABI** urządza w dniu 1 stycznia 1929 r. wycieczkę do Kowańca (Nowy Targ), gdzie staraniem Sekcji Narciarskiej odbędzie się uroczyste otwarcie roku jubileuszowego Makkabi. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Butterteig Władysław w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8. między godz. 8—9 wieczór.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

Za nadzwyczaj sumienne załatwienie i likwidację straty, wyrządzonej mi przez kradzież z włamaniem w moim lokalu sklepowym w Krakowie, przy ul. Miodowej Nr. 4, pozwalam sobie Towarzystwu Ubezpieczeń „ORZEŁ“, jakoteż WP. Sekretarzowi Karolowi Singerowi złożyć serdeczne podziękowanie.

1519 g **Szymon Tauber.**

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 44	**Grudzień 28** Piątek 15 Tewet 5689	Zachód słońca 15 m. 31

Uroczysta akademja Achad Haamowska

W niedzielę, 30 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali kahału przy ul. Krakowskiej po otw...zie zjazdu Agudat Hanoar Haiwri, połączone z uroczystą akademją Achad Haamowską. W akademji wezmą udział p. pos. Dr O Thon, prez. Dr I. Schwarzbart i prof Rappaport Część wokalną wykona chór A. H H. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat w godzinach od 11—1 pop. w lokalu organ. sjońskiej, Stradom 15, I p Przy wejściu zaproszeń wydawać się nie będzie.

Taryfa pocztowa i telegraficzna ulega od 1 stycznia 1929 r. pewnym zmianom

Z dniem 1 stycznia 1929 r. wchodzi w życie zmieniona taryfa pocztowa i telegraficzna, a m. in. wprowadzone zostaną następujące zmiany w taryfie pocztowej:

Opłata za druki bez adresów do 50 gr. wagi wynosić będzie 5 gr. Jest to nowa forma przesyłek pocztowych, polegająca na tem, że można do danej miejscowości przesłać większą liczbę druków dla pewnej określonej kategorji osób, n. p. dla lekarzy, adwokatów czy kupców Druki te poczta lokalna sama według posiadanych spisów roześle zainteresowanym Podwyższona zostanie również od 1 stycznia opłata za polecenie listów w obrębie wewnętrznym z 40 do 50 gr w obrocie zagranicznym z 50 do 60 gr. Równolegle podwyższona zostanie opłata od recepisów zwrotnych, przesyłek „poste restante" i t. d. Wysokość ubezpieczeń przy listach wartościowych będzie wynosić 30 gr. za każde 100 zł zadeklarowane

Z dniem 1 stycznia podwyższone zostaną także opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe. Za 3-minutową rozmowę opłacać się będzie zależnie od odległości pomiędzy wywołującym a wywołanym przeciętnie o 10 proc. więcej. Podwyższone zostaną również opłaty za rozmowy terminowe w godzinach od 21 do 8-mej rano i za rozmowy prasowe.

— WALKA ŻYDÓW O PRAWO DO PRACY. II. Żywy dziennik polityczny n. t. „Walka Żydów o prawo do pracy" odbędzie się staraniem „S. P. P. Hitachdut" w lokalu org. „Merkaz" Krakowska 41, dziś w piątek. Referują tow. Dr W. Berkelhammer, B. Lerchenfeld, Dr O. Menasche i Dr G. Terło. Początek o godz. 7'30 wiecz. Wstęp wolny.

— ODWILŻ. Dzień wczorajszy minął w Krakowie pod znakiem odwilży. Zwykłą koleją rzeczy na ulicach znalazły się olbrzymie zwały błota, obrzydzające przechodniom pobyt na ulicy.

— ODZNACZENIA W POLICJI. Z okazji 10-lecia niepodległości Polski odznaczeni zostali za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego srebrnym krzyżem zasługi następujący oficerowie policji okręgu krakowskiego: nadkomisarz Jan Zielski, komisarze: Leopold Kinzhuber, Jakób Hanus, Ignacy Sewiński, Stanisław Romańsk. Ludwik Drożański i podkomisarz Franciszek Powroźniak.

— RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W PAŹDZIERNIKU BR. W ciągu miesiąca października br. zawarto w Krakowie małżeństw 224 (we wrześniu 204), w tem chrześcijańskich 194 (185). Urodziło się żywo dzieci 372 (357), nieślubnych 77 (66), w czem z małżeństw rytualnych żydowskich 22 (16). Wśród żywo urodzonych było chłopców 190 (184). W tymsamym okresie czasu zmarło osób 329 (313), z czego miejscowych 233 (194). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 180 (190). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 42 i na choroby organiczne serca 39. Wśród zmarłych było chrześcijan 270 (we wrześniu 260), żydów 59 (53).

— REDUTA SYLWESTROWA DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH, która odbędzie się w salach Starego Teatru w poniedziałek 31 bm o g. 11'30 w nocy, urządzona będzie pod hasłem wesołej piosenki, tańca i szampańskiego humoru. Na zakończenie starego roku i powitanie nowego roku danąbędzie wielka biesiada artystyczna, w której wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta, oraz artyści warszawscy i zagraniczni. Dwie orkiestry przygrywać będą przez cały czas trwania reduty. podczas której z pośród gości wybraną zostanie królowa Nowego Roku, następnie właścicielka najpiękniejszych oczu, oraz kobietka mająca najpiękniejszą sylwetkę. Wybrane na powyższych konkursach nagrodzone zostaną wspaniałymi flakonami najlepszych i najsubtelniejszych perfum polskiej wytwórni perfum „Bijou de Paris" w Warszawie, która na ostatniej wystawie perfum w Paryżu odniosła triumf nad najlepszemi perfumami we Francji i została odznaczona „Grand Prix" i złotym medalem.

Zaproszenia i bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— ODBIÓR KART RZEMIEŚLNICZYCH. Magistrat wzywa tych rzemieślników, którzy zgłosili się z początkiem miesiąca grudnia br. do rejestracji, a dotąd jeszcze nowych kart rzemieślniczych nie odebrali, aby zgłosili się w wydziale przemysłowym magistratu po odbiór tych kart najdalej do soboty dnia 29 bm Po tym dniu nieodebrane karty złożone zostaną w aktach.

— WSKUTEK PRZEOCZENIA DRUKARSKIEGO opuszczono wczoraj nazwisko p. Dra Fussmanna wśród ponownie wybranych członków wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

— ECHA ZGONU BŁP DRA BERNARDA HESKIEGO. Jak się dowiadujemy, wczoraj przedpołudniem przeprowadzona została w zakładzie medycyny sądowej sekcja zwłok zmarłego onegdaj nagle Dra Bernarda Heskiego, znanego adwokata krakowskiego. Sekcja wykazało, że przyczyną zgonu błp p. Dra Heskiego był skręt kiszek. Sekcji dokonano z uwagi na fakt, że lekarze, biorący udział w konsyljum, nie byli zgodni co do potrzeby natychmiastowego przeprowadzenia operacji. Przeważyło zdanie, że operacja natychmiastowa jest niepotrzebna. Dr Heski zmarł w pełni sił, w 57-ym roku życia, w 20 godzin po przewiezieniu do Domu Zdrowia. Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek o godz. 2-giej popoł. na cmentarzu żydowskim.

— Z MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie sekcji VIII (targowo aprowizacyjnej) Rady miasta pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa, w obecności prezydenta Rollego i wiceprezydenta Dra Schneidra, na którem kierownik miejskich zakładów aprowizacyjnych rad ca Ćwiertniewicz złożył sprawozdanie z akcji aprowizacyjnej gminy i przedłożył zamknięcia rachunkowe z miejskiego składu węgla i piekarni miejskiej. Ze złożonego sprawozdania wynika, że tak skład węgla, jak i piekarnie miejskie rozwijają się normalnie i dają dodatnie wyniki finansowe. Po przeprowadzonej dyskusji sekcja sprawozdanie przyjęła do wiadomości i przedłożone zamknięcia rachunkowe zatwierdziła.

— OŻYWIONY RUCH NA TARGOWICY. W tygodniu przedświątecznym spędzono na targi w Krakowie buhaji 187, wołów 122, krów 128, jałówek 118, cieląt 736, nierogacizny 2068, razem 3360 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 61 zwierząt. Ogółem 3421 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3347 sztuk, na konsumcję innych gmin 74 sztuk. Spęd bydła średni, cieląt i nierogacizny znaczny. Popyt bardzo ożywiony. Wszystkie spędzone sztuki sprzedano. Ceny niezmienione

— KARY ZA PRZEKROCZENIE USTAWODAWSTWA ROBOTNICZEGO Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca br. o umowie o pracę robotników, oraz rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 31 sierpnia br. w dochodach budżetu tego Ministerstwa Dział VII została utworzona nowa rubryka budżetowa, zatytułowana „par. 27 kary za przekroczenie ustawodawstwa robotniczego" W związku z tem zakłady pracy, których regulamin pracy, zatwierdzony przez właściwego obwodowego inspektora pracy, przewiduje możność nakładania kar pieniężnych na robotników, sumy powstałe z tych kar powinny wpłacać do PKO. na konto czekowe Centralnej Kasy Państwowej 30110 z podaniem na odcinku blankietu nadawczego (dowód wpłaty), tytułu wpłaty, działu i paragrafu budżetu dochodowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz o dokonaniu każdej wpłaty do PKO. zawiadamiać Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej

— NOCNA STRZELANINA NA UL. SKAWIŃSKIEJ. W nocy ze środy na czwartek zgłosili się na stacje pogotowia ratunkowego Wojciech Pająk (lat 28) szewc, Tadeusz Mroczkowski (lat 22) krawiec i Wojciech Korzeniowski (lat 17) stolarz, wszyscy trzej z ranami postrzałowemi na rękach. Ze zeznań postrzelonych wynika, że rany zadał im jakiś nieznany osobnik, który urządził sobie widocznie nocne polowanie na ul. Skawińskiej. W jaki sposób udało mu się trzech wyżej wymienionych zranić w ręce, niewiadomo. Wszystkich po opatrzeniu przewieziono na klinikę chirurgiczną.

— MIĘDZY SĄSIADAMI. Teodor Berkatiuk (lat 26) robotnik zam. przy ul. Zielonej l. 7, Nicefor Kloczkowski (lat 24) szewc, zam. przy ul. Zielonej l. 7 i Karol Brandys (lat 21) szewc, zam. przy ul. Ludwinowskiej l. 12, aresztowani zostali przez policję za ciężkie uszkodzenie ciała w czasie bójki na osobie Jana Sroki robotnika zam. przy ul. Zielonej l. 9.

— ZNOWU WŁAMANIE DO KIOSKU. W nocy z dnia 25 na 26 bm. dostał się nieznany sprawca do kiosku Jana Kochana na stacji kolejowej Kraków—Bonarka przez urwanie kłódki od drzwi i skradł różne artykuły spożywcze, oraz tytoń, łącznej wartości 160 zł. Dochodzenia w toku.

— KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Jedliński Antoni adjunkt kolejowy zgłosił do policji, że dnia 26 bm. między godz. 18 a 22 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez wybicie szyby w drzwiach szklanych od ganku, skąd skradł mu pościel, bieliznę, oraz część biżuterji, ogólnej wartości około 2000 zł. Dochodzenia w toku.

— SKRADŁ PALTO. Waśniowski Władysław (lat 24) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania aresztowany został za kradzież palta wartości 150 zł na szkodę Michała Smolińskiego.

ZMARLI:

Salomea Julfowa l. 52, Aleksander Silberman, Perla Owidowa l. 48.

— NAJWESELSZY SYLWESTER W KRAKOWIE, odbędzie się w poniedziałek 31 bm. o godzinie 7'15 oraz o godzinie 11'15 w nocy w teatrze „Bagatela" oraz o godzinie 9-tej w Teatrze Starym Znakomici artyści warszawscy z niezrównaną Hanką Ordonówną, główną podporą teatru „Qui pro Quo", polską Yvette Guilbert, na czele przygotowali na Kraków specjalny wesoły, dotychczas w Krakowie niewidziany program sylwestrowy, w którym królować będzie humor, dowcip, piosenka i taniec. Również paryskie tancerki Alina Konopka i Stanisława Welska wystąpią w programie sylwestrowym z nowemi kreacjami tanecznemi i zaprezentują naszej publiczności cały szereg wspaniałych paryskich kostjumów. Bilety na wieczory sylwestrowe w teatrze „Bagatela" są już do nabycia w kasie teatru „Bagatela", zaś na jedyny wieczór sylwestrowy, który odbędzie się o godz. 9 wiecz. w Starym Teatrze, w kasie dziennej Starego Teatru.

— CEIREI I CHALUC MIZRACHI (Kupa 16, I. p.) Dziś w piątek punkt. o godz. 6.30 wiecz. wygłosi odczyt kol. J. Konis nt. „Historia chasydyzmu". Jutro w sobotę punktualnie o godzinie 3,30 pop. odbędzie się Mesibat Oneg Szabat. Goście mile widziani.

Zapowiedź nowych zmian w administracji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 12. (Sin) W związku z podjętą przez rząd akcją, zmierzającą do usprawnienia **nych stanowiskach administracyjnych.** Doty- **adm**inistracji, **mają dziś nastąpić zmiany na licz czyć** one będą przedewszystkiem **zmiany na stanowiskach starostów.** Projektowanem jest przeniesienie do administracji pewnej liczby oficerów służby czynnej z tem, że obejmą stanowiska starostów. Na ten temat toczą się rozmowy między czynnikami zainteresowanemi.

Podatek majątkowy - świadectwa przemysłowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 12. (Sin) Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości płatników podatku majątkowego, że ponieważ termin płatności raty grudniowej już upłynął 10 bm. przeto władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania zaległej raty.

Zarazem ministerstwo skarbu zwraca uwagę **podatników, że termin wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1928 29 upływa z dniem 31 grudnia br. Ponieważ termin ten w żadnym razie przedłużony nie będzie** zaś władze skarbowe przystąpią już w pierwszych dniach stycznia do systematycznej lustracji przedsiębiorstw, celem pociągnięcia opieszałych płatników do odpowiedzialności, należy zwrócić szczególną uwagę na ten termin.

Pałac b. min. Długosza spłonął doszczętnie

Gorlice, 27 12 PAT. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia spłonął doszczętnie pałac **b.** ministra i senatora Długosza w Siarach pod **Gorlicami.** Pożar wybuchł z nieznanej przyczyny o godzinie 13-tej popołudniu w czasie obecności właściciela i jego rodziny. Część urządzenia zdołano uratować, reszta padła pastwą płomieni. Kilku strażaków miało zostać poranionych w czasie akcji ratunkowej. Zgliszcza pałacu płoną jeszcze dotąd. Pałac w Siarach był jednym z najpiękniejszych pałaców w okolicy.

Amanullah stłumił powstanie.



Amanullah (w głębi) w otoczeniu swej Rady

Brat Litwinowa odsłania tajniki propagandy bolszewickiej w Europie

Sensacyjna afera polityczna. — W jaki sposób odbywało się finansowanie propagandy komunistycznej. — Intryga Cziczerina i G. P. U. przeciwko Litwinowowi.

Berlin. 27. 12. PAT. „Vossische Ztg.“ donosi z Paryża, że afera młodszego brata komisarza Litwinowa, która wywołała taką sensację, zaczyna nabierać coraz bardziej zdecydowanego **charakteru politycznego.** Litwinow, który bezpośrednio po skierowaniu przeciwko niemu oskarżeń o fałszerstwo weksli zbiegł do Szwajcarji, miał powrócić w ostatnich dniach do Paryża i poczynić tam przed sędzią śledczym **sensacyjne zeznania i rewelacje w sprawie fałszerstwa weksli, oświetlając w nieoczekiwany sposób metody finansowania propagandy zagranicznej przez władze sowieckie.** Korespondent paryski „Voss. Ztg.“ donosi, że zeznania Litwinowa, ogłoszone zostały częściowo przez dziennik rosyjski ukazujący się w Paryżu pod tytułem „Derniere Neuvelle“. Z zeznań tych wynika ma, że władze sowieckie przy finansowaniu propagandystycznej działalności zagranicznych partyj komunistycznych posługiwały się wysta- [illegible]em weksli w ten sposób, że jedna z zagranicznych instytucyj sowieckich j. np. „Arcos“ wystawiała weksle na „Gosztorg“, „Gosztorg“ wystawiał znów weksle na inne instytucje sowietów zagranicą. W ten sposób odbywały się okrężne niejako operacje wekslowe, które dostarczały w razie potrzeby pieniędzy, wypłacanych organizacjom propagandystycznym sowietów.

Litwinow miał oświadczyć, że na polecenie radcy legacyjnego Turowa, który był w istocie kierownikiem stałej organizacji tajnych agentów bolszewickich na Niemcy, Francję, Anglję i Belgję **wystawił w roku 1926 cały szereg weksli na sumę 8 miljonów marek.** Pozatem w podobny sposób na rozkaz Turowa miał Litwinow wystawić weksle przeznaczone na finansowanie propagandy bolszewickiej w Maroku i Algierze. Litwinow utrzymuje, że jest tylko ofiarą intryg wewnętrzno-politycznych, prowadzonych przez Cziczerina przy pomocy GPU przeciw jego bratu. Jak donosi paryski korespondent „Voss. Ztg.“ **Litwinow miał zakomunikować władzom francuskim całkowitą listę tajnych agentów, utrzymywanych we Francji przez władze sowieckie.**

Klara Zetkin oskarża Komintern

Bucharin odsunięty od władzy.

Berlin, 27 12 PAT. Organ t. zw. lewych komunistów donosi z Moskwy, że przewodniczący Kominternu Bucharin został odsunięty od władzy w formie wysłania go na bezterminowy urlop. Jednocześnie, jak donosi tenże organ nestorka ruchu socjalistycznego a później komunistycznego w Niemczech Zetkin, bawiąca obecnie w Moskwie wystąpiła z ostrem oskarżeniem i zdecydowaną opozycją przeciw Kominternowi. Sowieckie władze stawiać jej miały niejakie trudności w przejeździe do Niemiec tak, że przywódczyni ongi ruchu komunistycznego musiała zagrozić władzom sowieckim, że zwróci się o interwencję i opiekę do konsulatu niemieckiego w Moskwie.

Klara Zetkin powrócić ma do Berlina w dniach najbliższych, a po Nowym Roku wystąpić ma na zgromadzeniach publicznych.

Cziczerin nie zatrzyma się w Warszawie?

Warszawa. 27. 12. (Sin) Wiadomość o przybyciu komisarza spraw zagranicznych Cziczerina do Warszawy okazała się przedwczesna. Cziczerin odbywa kurację w Niemczech i nie jest jeszcze ustalone, czy będzie wracał z Niemiec przez Warszawę.

Prace naukowe gen. Sikorskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 12. (Sin) Gen. Sikorski po powrocie z zagranicy zamieszkał na stale w Warszawie. Po studjach nad organizacją armji francuskiej i milicji szwajcarskiej oraz po zgromadzeniu szczegółowych materjałów o stanie armji niemieckiej, gen. Sikorski podejmie obecnie pracę naukową na temat armji przyszłości. Tematem tej pracy będzie zagadnienie obronności Polski w jej sytuacji między Sowietami a Niemcami. Niezależnie od tej pracy, która zajmie gen. Sikorskiemu dłuższy czas, ma ukazać się w najbliższym czasie kilka artykułów na powyższy temat.

Pensja gen. Sikorskiego, pozostającego na bezterminowym urlopie, wynosi 1.100 zł. miesięcznie, co równa się pensji emerytowanego generała bez dodatku funkcyjnego i służbowego.

Kredyty angielskie dla rolnictwa polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 12. (Sin) Jak się dowiaduje, Bank Handlowy uzyskał w Anglji kredyt specjalny w wysokości **2 miljonów funtów szterlingów na udzielanie pożyczek pod zastaw zboża. Pożyczki będą udzielane rolnikom w stosunku** 50 proc. wartości zboża zasianego i 25 proc. zboża w stertach przy oprocentowaniu 10 od sta rocznie. Rozdawnictwo pożyczek odbędzie się za pośrednictwem Związku Ziemian.

Hallo Paryż! Tu Warszawa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 12. (Sin) W dniu 24 bm. podsekretarz stanu w ministerstwie poczt Dobrowolski przeprowadził pierwszą próbną rozmowę telefoniczną z Paryżem na nowo wybudowanym przewodzie via Berlin. Rozmowa wypadła zupełnie dobrze. Z końcem stycznia zostanie otwarta linja telefoniczna Warszawa—Paryż dla użytku publiczności.

Olbrzymie kradzieże w fabryce łódzkiej

Warszawa. 27. 12. Wielka fabryka K. Steinerta w Łodzi padła ofiarą olbrzymiej kradzieży. Straty wynoszą przeszło pół miljona złotych. Kradzieży dopuszczali się majstrowie, magazynierzy i drukarze materjałów. W dzień wigilijny dokonano szeregu aresztowań.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 27. 12. 1928. Tendencja dla efektów i **walut utrzymana.**

Akcje bankowe: Powszechny Bank Kredytowy 27—28.

Akcje przemysłowe: Zielieniewski 140, Piaseczki 12.50.

Przebieg zebrania giełdowego zaznaczył zupełną niechęć do pracy. Transakcje dokonano zaledwie trzema papierami przy tendencji na ogół utrzymanej. Większość efektów w zupełnym zastoju. Ruch panował ospały. Obroty minimalne.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 4 proc. Premjówkę inwestycyjną 108.50 i 5-proc. Dolarówkę 108.50—109. Ostatni papier w większem zainteresowaniu po kursie lekko mocniejszym.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Zainteresowanie niewielkie przy większej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 27. 12. PAT. **Akcje:** Bank Doskont. 134.50, Bank Polski 183.50, 181.50, 182, Siła i Światło I. i II. em. bez kuponów 108, Firlej 55, Bank Handlowy w Łodzi 23.50, Bank Małopolski 27, Węgiel 98.50, Modrzejów 33.50, Rohn 16, Starachowice 40, 39 i trzy czwarte, Ursus 7.50, Haberbusch 240. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 108 i jedna czwarta, 5-proc. dolarowa 107.50, 107, 107 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 6-proc. dolarowa 85.50, 10-proc. kolejowa 102.50 8-proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: 8.88.5, 8.90.5, 8.86.5, **Dewizy:** Belgja 124.16, 124.47, 123.85, Holandja 358.50, 359.40, 357.60, Londyn 43.29 i trzy czwarte, 43.28.5, 43.39, 43.18, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Oslo 238, 238.60, 237.40, Paryż 34.93, 35.02, 34.84, Praga 26.42.5, 26.48, 26.36, Szwajcarja 272.07, 172.50, 171.64, Sztokholm 239.25, 239.85, 238.65, Wiedeń 125.58, 125.59, 125.90, 125.28, Włochy 46.70.5, 46.82, 46.59, marka niemiecka nieofic. 212.50.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 27 12 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284.71, Belgrad 12.47 i trzy czwarte, Berlin 168.795, Bruksela 98.65, Budapeszt 123.53, Bukareszt 4.25, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.40, Madryt 115.58, Madjolan 37.10, Nowy Jork 708.25, Oslo 189.05, Paryż 27.725, Praga 20.98 i trzy ósme, Sofja 5.10, Sztokholm 190, Warszawa 79.39—79.67, Zurych 136.65. Amerykańskie 705.50, Niemieckię 168.55, Angielskie 34.32, Francuskie 27.82, Włoskie 37, Jugosłowiańskie 12.415, Polskie 79.25—79.65, Szwajcarskie 136.30, Czeskie 2095, Węgierskie 123.45.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.801, Tureckie 30.5, Kompas 16, Merkury 22.20, Czerniowiecka 64 i jedna czwarta, Północna 1163, Południowa 12.45, Goleszów 277, Alpiny 42.40, Krupp 12.5, Rima 116 i jedna czwarta, Skoda 297.95, Siersza 12.10, Zieleniewski 114, Fanto 6.6, Karpaty 17.75, Galicja 66.80, Schodnica 10.30

Giełda zurychska

Zurych, 27. 12 PAT. Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.16 i pół, Nowy Jork 5.18 i jedna czwarta, Belgja 72.16, Włochy 27.15 i pół, Hiszpanja 84.50, Holandja 208.35 i pół, Berlin 123.50, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139, Oslo 138.35, Kopenhaga 138.45, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.36 i pół, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.40, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.75 i pół, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08.

• • •

Wiedeń, 27 12 (AW) Po czterodniowej przerwie panowało dzisiaj na giełdzie pewne ożywienie, tendencja była jdnak niejednolita. Główne zainteresowanie skupiło się około węglerskich walorów górniczych, które wykazały zwyżkę. Także austrjackie papiery górnicze i elektryczne cieszyły się popytem. Natomiast obniżyły się papiery czeskosłowackie. Akcje Goleszów spadły o 11 szylingów.

Budapeszt 27 12 (AW) Na zbożowej giełdzie terminowej tendencja zwyżkowa. Pszenica na **marzec 25.42, na maj 26.26. kukurudza na maj 29.**

Sir Chancellor a odbudowa żydowskiej siedziby narodowej

Oświadczenie nowego Wysokiego Komisarza wobec przedstawicieli rabinatu naczelnego.

Jerozolima 27 12 ŻAT. Obaj naczelni rabini Palestyny rabin Kuk i rabin Meier zostali przyjęci przez Wysokiego Komisarza sir Chancellora. W toku rozmowy sir Chancellor wykazał wiele zainteresowania dla zagadnień żydowskich, w szczególności zaś dla spraw ludności żydowskiej w Palestynie. Wysoki Komisarz **ujawnił przyjazny stosunek do żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny, oraz wyraził nadzieję, że pod jego administracją żydowska siedziba narodowa rozwinie się w szybszem niż dotychczas tempie.**



Sir John Chancellor

Sir Chancellor przyjął również delegację stow. „Pica", która poinformowała go o rozwoju kolonij żydowskich pozostających pod nadzorem Pica.

Życzenia Egzekutywy sjońskiej dla sir Chancellora

Berlin, 27. 12. ŻAT. W związku z zakończeniem sesji Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego, dr. Weizmann w imieniu Egzekutywy Sjonistycznej przesłał nowemu komisarzowi Palestyny sir Chancellorowi telegram z życzeniami z okazji objęcia wysokiego urzędu. W odpowiedzi sir Chancellor nadesłał depeszę, w której dziękuje Egzekutywie Sjonistycznej za życzenia, wyrażając nadzieję, że okres jego rządów będzie ściśle związany z wielkim postępem żydowskiej siedziby narodowej oraz rozwojem Palestyny dla dobra wszystkich jej mieszkańców.

Bandycki napad na attache

poselstwa polskiego w Konstantynopolu

Konstantynopol, 27 12 (AW) Na attache przedstawicielstwa polskiego w Stambulu p. Iżyckiego dokonano napadu bandyckiego w czasie przejazdu automobilem. Szyby auta zostały strzaskane, do auta oddano trzy strzały rewolwerowe i tylko cudem p. Iżycki uszedł bez szwanku. Za sprawcami zamachu wszczęto pościg i dochodzenia.

Stan zdrowia króla angielskiego

Londyn, 26. 12. PAT. Wydany wczoraj wieczorem biuletyn o stanie zdrowia króla stwierdza, że chory miał dzień spokojny. Stała poprawa ogólna oraz lokalna trwa w dalszym ciągu. Następny biuletyn będzie wydany dziś wieczorem.

Trzęsienie ziemi w Bułgarji

Wiedeń, 27. 12. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji. W środkowej dolinie rzeki Marycy odczuto onegdaj dwa silne wstrząsy ziemi. W Borysogradzie i Czyrpanie zarysowały się liczne domy. Wiele kominów fabrycznych zawaliło się. Ludność opuściła miasta w panice i mimo mrozów i śniegów obozowała pod gołem niebem.

Katastrofa kolejowa w Rumunji

Wiedeń, 27 12 PAT. Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Pociąg pośpieszny idący wczoraj wieczór z Bukaresztu do Temeszwaru zderzył się z pociągiem idącym w przeciwnym kierunku w pobliżu Butoesti. Obie lokomotywy i trzy wagony zostały zupełnie strzaskane. Zwrotnicy i kilka osób miało ponieść śmierć.

Katastrofalna ślizgawica w Monachjum

Monachjum, 17. 12. PAT. Wskutek odwilży, która nastąpiła wieczorem pierwszego dnia świąt powstała w Monachjum w nocy i rano drugiego dnia świąt taka ślizgawica, że ruch na ulicy został sparaliżowany niemal zupełnie. Około 60 przechodniów uległo w tym czasie wypadkom i musiało korzystać z pomocy lekarskiej. Tramwaje i automobile posuwały się po ulicach, pokrytych gołoledzią, zaledwie krok za krokiem

STOSUNKI HANDLOWE Z AMERYKĄ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie jest w posiadaniu całego szeregu ofert i zapytań firm amerykańskich tak z zakresu importu, jak i eksportu, które to zapytania można przeglądać w biurze Izby w godzinach urzędowych.

Ekscesy antyżydowskie w gubernji mohylewskiej

Ryga, 27 12 ŻAT. Z Mińska donoszą, że w miasteczku Tichiniczy gub. mohylewskiej doszło do ekscesów antyżydowskich. Wielu Żydów odniosło ciężkie obrażenia cielesne. Chuligani wtargnęli do domów żydowskich i zdemolowali wiele mieszkań. Władze miejskie zastosowały ostre represje wobec antysemitów oraz dokonały szeregu aresztowań.

Wyprawa polarna profesora Samojłowicza

Wiedeń, 27 12 ŻAT. Z Moskwy donoszą, że słynny uczony żydowski prof. Samojłowicz, który stał na czele ekspedycji ratunkowej łamacza lodów „Krassina" celem odnalezienia załogi „Italji" czyni przygotowania do wielkiej ekspedycji do bieguna Północnego. Ekspedycja miałaby wyruszyć na wiosnę 1929. Z upoważnienia sowieckiej akademji nauk prof. Samojłowicz prowadzi rokowania z przedstawicielami lotnictwa niemieckiego w sprawie udziału „Zeppelina" w ekspedycji.

Koniec wojny w Ameryce płd.

Wiedeń, 27. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Rząd paragwajski zarządził obecnie demobilizację wojsk, skoncentrowanych przeciwko Boliwji. Niebezpieczeństwo wojny miedzy Paragwajem a oBliwją uważać można za zażegnane.

— **POGODA W ZAKOPANEM.** (Komunikat Polskiego Związku Turystycznego). Stan obecny: pochmurno, lekki mróz —2 stopnie w Zakopanem, w Morskiem Oku 1 stopień, na Hali Gąsienicowej 2 stopnie, była odwilż, rano padał drobny deszcz. potem sucho, warstwa śniegu w Zakopanem 16 cm, na Hali Gąsienicowej 56 cm, w Morskiem Oku 65 cm.

Prognoza na piątek: zachmurzenie duże, przelotne opady śnieżne, temperatura w pobliżu 0. wiatry zachodnie.

— **BNEJ SJON** (Zielona 17) Dziś w piątek punkt. o godz. 7.30 wiecz., wygłosi tow. Dr. Kalman Stein, referat n. t.: **„Idea państwa współczesnego"**. Goście mile widziani.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

ZDOLNEGO praktykanta poszukuje A. Silbiger, handel towarów galanteryjnych, Kraków, Krakowska 12. 1522 g

MODNIARKĘ samodzielną przyjmie zaraz firma Dora Klein, Kraków, Krakowska 6. 1527 g

PODRÓŻUJĄCY z działu galanteryjno-bižuteryjnego, wprowadzony prawie we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający 9-letnią praktykę zawodową, poszukuje od 1 stycznia 1929 r. przedstawicielstwa poważnej firmy. Może również objąć przedstawicielstwo w innym dziale, lecz tylko bezpośrednio fabrykę. Zgłoszenia pod „Gablonz" do Adm. „N. Dziennika". 1525 g

ZDOLNY ekspedient z branży galanterji modnej poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Aranżer wystawowy". bp.

BLOCZKI, kalendarze reklamowe dostarcza najtaniej firma Sz. Neumann, Dietla 55. Telefon 1019. 1528 ch

POSZUKUJĘ dla mojej bratanki, lat 21, o nader sympatycznym i miłym wyglądzie, szatynki, średniego wzrostu, młodego lekarza, inżyniera lub urzędnika na stanowisku, w celu matrymonialnym. — Bratanka pochodzi z bardzo poważanego domu, jest inteligentną, o nie nowoczesnych zasadach i posiada odpowiedni posag. — Wiadomość pod „Szczęśliwa przyszłość" do Adm. „N. Dziennika". 1618 g

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko **Mojżesz Józef Lipszyc, ur.** 1902 r., wystawioną przez P. K. U. Przemyśl, unieważnia się. 1530 g

KUBASIAK Jan, ur. 1890 r., unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów 3703x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Józef Glass, ur. 1888 r. w Jaworznie. 1529 g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskowa, wydaną przez P. K. U. Tarnów na nazwisko Abraham Kapner, Strzeszyn, poczta Biecz. 3702x

MIESZKANIE dla inteligentnej panienki. Zgłoszenia pod „Wdowa" do Adm. „N. Dziennika". 3325g

Przetargi publiczne

Przetarg na sprzedaż 1.222'42 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego, 2.348'91 m. sześc. drewna użytkowego jodłowego, 73'28 m. sześc. drewna użytkowego bukowego i 78 m. sześc. drewna użytkowego ściestego różnych gatunków Kielce odbędzie się dnia 10 stycznia 1929 r., o godz. 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu przy ul. Lubelskiej 53.

Drewno położone na zrębach, odległych od st. kol. Kielce od 2 do 12 klm.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państw. w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Kielce.

Józef Baster

Kraków, Zbożowa L. 2

Telefon Nr. 4474

poleca:

bezkonkurencyjne piwa z Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu Zdrój Żywiecki, Marcowe, Porter i Ale.

NAJTAŃSZY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH GRAMOFONÓW I ROWERÓW

„MUZA"

Kraków, Grodzka L. 15. Telefon 2933

poleca stale w największym wyborze wszelkie instrumenta smyczkowe i dęte, kompletne obsady orkiestralne, ogromny wybór gramofonów i płyt. Najlepsze marki rowerów oraz wszelkie części do tychże. Żądajcie bezpłatne cenniki ilustrowane.

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse



SILVANA

NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI

Precyzyjny! Elegancki!

Reklama dźwignią handlu

Przeciw chudości używać należy naszego wypróbowanego od lat. skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan". W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów 1 pud. 6.— Zł, 3 pud. 15.— Zł. **Dr. GEBHARD i Sp., GDAŃSK Nr. 119.**

SPECJALNA MONTOWNIA SAMOCHODÓW „ESSEX" DLA RYNKU POLSKIEGO.



Oto największa sensacja Polskiego rynku samochodowego w 1929 r.

WYTWORNA LIMUZYNA ESSEX SUPER SIX

za dol. 1.545·—!!

Generalne Przedstawicielstwo: **„HUDSEXWAY" Tow. Handlu Samochod. Sp. z ogr. odp. Gdańsk, Reitergasse 11-15.** 3701se

POWAŻNE ZASTĘPSTWO

skład komisowy lub konsygnacyjny na Małopolskę, z siedzibą w Krakowie, przyjmie kupiec z akademickiem wykształceniem, za zabezpieczeniem hipotecznem. Biuro, składy i telefon na miejscu. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 218. 3653 er

ADMINISTRACJĘ DOMÓW

obejmie kandydat adwokacki, obznajomiony dokładnie z tym działem, załatwiając równocześnie wszelkie w zakres ten wchodzące sprawy podatkowe. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarja adwokata Dra Feinera w Krakowie XXII. Kalwaryjska 7, Tel. 28-51.

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40 We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

Reklama dźwignią handlu!

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna **Simche Trinka**

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

3721bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana